

NR 10
(440)

PAŹDZIERNIK
2024

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
Czuwaj



WSPÓLNOTA
DRUŻYŃ
GRUNWALDZKICH



3
OD REDAKTORA
Zajrzyj do nowego „Katalogu identyfikacji
wizualnej ZHP”

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o Alercie Pamięci oraz zbiorce wolontariuszek
i wolontariuszy GK

TEMAT Z OKŁADKI



foto: Weronika Nahibowicz

WSPÓLNOTA DRUŻYN GRUNWALDZKICH

WDG – historia i dzień dzisiejszy

phm. Ewa Daniłowska
hm. Dorota Jeżowska-Olszewska

Grunwaldzka przygoda oczami pierwszorocznych

phm. Robert Skortutowski

**Jeżeli chcecie dołączyć do WDG,
czyli jak zacząć...**

20
ROZMOWA CZUWAJ
Skautowe podsumowania
Rozmowa z komisarzem zagranicznym
hm. Mateuszem Janikiem i jego zastępcą
phm. Krzysztofem Okuniewskim

25
PRACA Z KADRĄ
W świecie do BANI potrzebujemy przywództwa
hm. Jacek Smura
O modelu liderskim ZHP

30
PROGRAM | WĘDROWNICY
Wędrownicza Watra 2024 BĄDŹ!
hm. Magdalena Banach,
hm. Karolina Kornas-Bojaronus
O dorocznym spotkaniu wędrowników

32
HARCERSTWO NA ŚWIECIE
Złot trzydziestopięciolecia
– przepis na sukces
hm. Rafał Klepacz
O Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie

34
NOWE PÓŁ WIEKU
Szkoła, szkoła...
hm. Adam Czetwertyński
O naszych relacjach ze szkołą...

ZAJRZYJ DO KIW!

Zacznę od osobistego wspomnienia. Dawno, dawno temu pełniłem funkcję kierownika Wydziału Promocji i Informacji GK ZHP. To były pierwsze miesiące tego wydziału. Kiedy przyszło do planowania pracy, spisałem swoje pomysły i poszedłem na zebranie Głównej Kwatery. Nie będę opisywał szczegółów, napiszę tylko, że wyleciałem z tego zebrania dość mocno zgnębiony, z uwagami i pytaniami typu: „czy naprawdę musimy mieć stronę w internecie?”, „czy potrzebne nam logo, skoro mamy taki wspaniały Krzyż Harcerski?”, „po co ustalać sposoby używania znaków, jakieś tabliczki, jakieś kolory – przecież nie jesteśmy jakąś zachodnią korporacją!”. Byłem kompletnie niezrozumiany! Z perspektywy czasu i z dużym przymrużeniem oka mogę powiedzieć, że poczułem, co to znaczy wyprzedzać swoje czasy... :)

Minęło ponad ćwierć wieku i widzę, że pod koniec września Główna Kwatera wprowadziła kolejną edycję „**Katalogu identyfikacji wizualnej ZHP**”. Po co? Czytamy we wstępie: *Katalog ma służyć jako instrukcja do budowania spójnego wizerunku harcerstwa na każdym poziomie organizacji: drużyny, hufca, chorągwi i Głównej Kwatery ZHP. I dalej o celu publikacji oraz o tym, jak traktować zawarte w niej wskazówki: Katalog to zbiór informacji o tym, jak powinny wyglądać grafiki, zdjęcia czy wideo. To także wytyczne, które powinny być stosowane w działaniach promocyjnych każdej jednostki i które pomogą w tworzeniu spójnego wizerunku organizacji.*

Katalog zrobił się publikacją o sporej objętości (ma 60 stron), choć to wcale nie tak dużo (np. Uniwersytet Śląski – ma 40 stron więcej, miasto Warszawa – ponad 100). Znaleźć w nim można wiele ciekawych wskazówek i propozycji (dostępnych w **repozytorium**) przede wszystkim dotyczących tego, jak używać naszych znaków, w tym logo ZHP. Przy czym bardziej edukacyjne wydaje mi się tutaj nie pokazanie, jak powinno być, ale wskazanie, czego nie robić. A jest to istotne w czasach, gdy prace graficzne nie są domeną wyłącznie profesjonalistów dysponujących specjalistycznym oprogramowaniem, więc nawet początkujący użytkownik komputera może z grafikami zrobić, co chce. Mamy też przykłady dotyczące symboli organizacji skautowych (nowych!), umieszczania oznaczeń programów rządowych, z których korzystamy (nie trzeba tłumaczyć, jak jest to ważne) oraz wiele ciekawych przykładów różnego typu materiałów promocyjnych. Na marginesie: zachęcam do uważnego korzystania z katalogu – aby odróżnić, co jest zasadą, obowiązkiem, a co jedynie wskazówką, propozycją, przykładem (należy vs. można).

Zachęcam do zajrzenia do tego katalogu, zapewniam, że oprócz rzeczy doskonale każdemu znanych (logo, nieśmiertelne Museo) znajdziecie nowości, które was z pewnością zaskoczą. Ot, choćby znajdujące się w zestawie kolorów takie różó:

RÓŻOWY PODSTAWOWY #e58795 RGB /229 135 149 CMYK c7 m58 y28 k0 Pantone 708 C	RÓŻOWY JASNY #f4a5b5 RGB /244 165 181 CMYK c0 m47 y15 k0
	RÓŻOWY CIEMNY #d36a83 RGB /211 106 131 CMYK c14 m69 y31 k2

hm. Grzegorz Catek

Katalog identyfikacji wizualnej ZHP 2024:

<https://gkzhp.sharepoint.com/sites/dokumentyZHP/Lists/Dokumenty%20ZHP/Attachments/4233/KIW%20ZHP%202024.pdf>

Repozytorium materiałów graficznych:

<https://gkzhp.sharepoint.com/Repozytorium/Forms/AllItems.aspx>

1 września

W 85. rocznicę wybuchu II wojny światowej członkinię i członkowie ZHP jak co roku byli obecni o godz. 4.45 na półwyspie Westerplatte, aby oddać hołd poległym tam żołnierzom, broniącym naszej ojczyzny. Harcerki i harcerze z drużyny reprezentacyjnej Chorągwi Gdańskiej pełnili warty z pochodniami pod Pomnikiem Obrońców Wybrzeża, wspierali obchody organizacyjnie, a także czuwali nad bezpieczeństwem uczestników w ramach służby zabezpieczenia medycznego. W obchodach, razem z marszałkiem Sejmu RP Szymonem Hołownią, prezesem Rady Ministrów Donaldem Tuskiem, ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem oraz prezydentką Gdańska Aleksandrą Dulkiem, uczestniczyła naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka, a towarzyszyli jej przedstawiciele i przedstawicielki chorągwi z całej Polski. „Dzisiaj nie powiemy tylko – nigdy więcej wojny. Dzisiaj musimy powiedzieć – nigdy więcej samotności i nigdy więcej słabości. Żeby ojczyzna nasza była wolna i niepodległa. Dziś, jutro i na zawsze” – powiedział do zgromadzonych premier Donald Tusk. Poranne uroczystości były też kulminacyjnym punktem tradycyjnego już Złotu Westerplatte, zorganizowanego przez Chorągiew Gdańską, w którym udział wzięło ponad 400 uczestników – przez kilka dni przemierzali oni ulice miasta, odkrywali miejsca, w których teraźniejszość przeplata się z przeszłością, i historie postaci

znanych z kart podręczników. Komendantką złotu była phm. Kinga Piskała.

3 września

– Pełnomocnicy komendantów chorągwi ds. zagranicznych spotkali się na **cokwartalnej zbiórce online** pod kierownictwem hm. Wojciecha Puchacza. Podsumowali miniony rok harcerski i omówili plany na rok 2024/25, a także zapoznali się z przebiegiem konferencji światowej WOSM, planami na kolejną akcję łączenia środowisk z całego świata w ramach DMB 2025 oraz programem Wszyscy jesteście gospodarzami, przedstawionym przez gości spotkania – hm. Jacka Smurę i phm. Ewę Drykę. – Odbył się pierwszy z **cyklu webinarów Bądź gotów!** „Bądź gotów na kolejne 25 lat, czyli 25 lat w NATO i podnoszenie bezpieczeństwa międzynarodowego”, podczas którego uczestnicy dowiedzieli się o międzynarodowych systemach bezpieczeństwa, partnerstwach, zasadach ich funkcjonowania oraz tego, co nam dają. Spotkanie prowadził hm. Arkadiusz Boziński – podoficer Wojska Polskiego w strukturach Żandarmerii Wojskowej, weteran IV i X zmiany Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa.

3–5 września

Reprezentacja ZHP z naczelniczką hm. Martyną Kowacką wzięła udział w **XXXIII Międzynarodowym Forum Ekonomicznym**, które odbyło się w Karpaczu pod hasłem „Czas nowych liderów: razem kształtując przyszłość”. Wyda-

rze nie to, organizowane przez Fundację Instytut Studiów Wschodnich, to największa konferencja w Europie Środkowo-Wschodniej gromadząca liderów gospodarczych, społecznych i politycznych z Polski i z zagranicy. W czasie Forum przedstawiciele ZHP aktywnie uczestniczyli w trzech panelach dyskusyjnych: – „*Jesteśmy*” czy „*bywamy*” społeczeństwem obywatelskim? – poświęconym refleksji nad kondycją społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. W dyskusji, której celem było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy Polacy na co dzień angażują się w działalność obywatelską, czy jedynie od święta, wzięła udział naczelniczka hm. Martyna Kowacka. – *Miejsca nieodkryte a social media* – jak platformy społecznościowe wpływają na rozwój turystyki? – hm. Piotr Miller, członek Zespołu Zarządzającego 26th World Scout Jamboree Polska 2027, wzięł udział w dyskusji o tym, jak platformy społecznościowe wpływają na rozwój lokalnej turystyki oraz w jaki sposób można je wykorzystywać do promocji mniej popularnych kierunków i miejsc, z korzyścią zarówno dla społeczności lokalnych, jak i turystów.



zhp.pl

– *City break jako forma turystyki miejskiej* – w rozmowie na temat dynamicznego rozwoju krótkich wyjazdów turystycznych do miast, i tego, jak rozwój tego segmentu turystyki wpływa na gospodarkę miejską, a także jakie wyzwania i szanse wiążą się z jego popularyzacją, uczestniczył hm. Artur Glebko, dyrektor finansowy 26th World Scout Jamboree Polska 2027.

Obecność na forum wpisała się w działania podejmowane w ZHP w Roku Edukacji Ekonomicznej. Nasi przedstawiciele nie tylko wzięli udział w ważnych debatach, ale także zyskali możliwość nawiązania nowych kontaktów, które mogą zaowocować współpracą na rzecz rozwoju młodzieży. Forum było też doskonałą okazją do promocji działań ZHP oraz podkreślenia roli organizacji w kształtowaniu postaw obywatelskich i rozwoju społecznego wśród młodzieży.

6 września

Na I Zlocie Kadry Chorągwi Łódzkiej ZHP w Skansenie Ziemi Łowickiej spotkało się 450 osób!

6–8 września

W Wilnie na Litwie 10-osobowa grupa harcerek i harcerzy z kilku hufców Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej z koordynatorem phm. Łukaszem Sobierajskim – szefem Zespołu GK ds. Współpracy z Harcerstwem za Granicą uczestniczyła w pierwszej części **polsko-litewskiego projektu dotyczącego przełamywania stereotypów**. W projekcie adresowanym do młodzieży

w wieku 16–18 lat biorą też udział przedstawiciele ZHP na Litwie, organizacji skautowej Lietuvos skautija i organizacji pozarządowej Galimybė kūrėjai. Podczas dwudniowego szkolenia uczestnicy spotkania nauczyli się rozpoznawać stereotypy na temat sąsiadów, wzięli udział w quizie z historii obu krajów, a także odwiedzili interesujące Litwinów i Polaków miejsca w Wilnie.

7 września

W Warszawie odbyły się warsztaty dotyczące programu WAGGGS Surf Smart Advocacy Champions. Prowadziły je hm. Aniela Radecka i hm. Diana Chmielewska.



12–15 września

Ośrodek Harcerski Wapienica w Bielsku-Białej gościł ponad 60 uczestników 27. **Trójstronnego polsko-czesko-słowackiego skautowego spotkania seniorów**. W tym roku temat wiodący konferencji brzmiał: „Turystyka skautowa źródłem przeżyć, kształtowania charakteru oraz regeneracji fizycznej i psychicznej w cyklu życia człowieka”. W spotkaniu uczestniczyły reprezentacje seniorów ZHP, dorosłych skautów z „Junaka” – Związku Skautów i Skautek Czech i ze Związku Dorosłych Skautów i Skautek Słowacji oraz zaproszeni goście, w tym przedstawiciele Subregionu Europy Środkowej Międzynarodowego Bractwa Skautów i Przewod-

niczek ISGF – przewodnicząca subregionu hm. Teresa Tarkowska-Dudek i sekretarz zagraniczny Gildii Skautów Dorosłych Austrii, skarbnik Subregionu Bernhard Müller. W ramach programu przygotowanego przez organizatorów uczestnicy spotkania m.in. zwiedzili piękną Starówkę Bielska-Białej, byli w Muzeum Stara Fabryka, prezentującym przemysł miasta w XIX i XX wieku – od włókiennictwa do małego fiata, oraz gościli u wiceprezydenta miasta.

13–15 września

– W Harcerskim Centrum Edukacji Ekologicznej Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej odbyła się **zbiórka wolontariuszy i wolontariuszek Głównej Kwatery ZHP**. Czyt. na str. 9.
– Tegoroczny **Rajd Granica** miał inny przebieg niż zwykle. Ulewne deszcze w południowej Polsce spowodowały, że wędrówki na karkonoskich szlakach zostały w ostatniej chwili odwołane i tylko na jednej trasie – dla środowisk Nieprzetartego Szlaku – choć zmienił się program – rajd się odbył. Wzięło w nim udział 380 harcerek i harcerzy NS z całej Polski. Zamiast zajęć w terenie i dłuższych wędrówek sportowe zmagania i inne aktywności ruchowe odbywały się w obiektach zamkniętych, patrole wykonywały też zadania związane z tematem Rajdu „Dziś jest pojutrze”, nawiązującym do 85. rocznicy powstania Szarych Szeregów.



14 września

Odbyło się **nadzwyczajne posiedzenie Konferencji Światowej WAGGGS** (online), zwołane w związku z uchwałą nr 12 Konferencji Światowej, która nakazuje dokonanie priorytetyzacji pracy nad trzecim obszarem Strategii WAGGGS (a sustainable WAGGGS) i zrewidowanie modelu składek członkowskich. W posiedzeniu uczestniczyła delegacja ZHP w składzie: komisarka zagraniczna hm. Aniela Radecka, skarbnik ZHP hm. Maciej Szczęśny, instruktorka Wydziału Zagranicznego phm. Dominika Duszyńska i pełnomocniczka ds. zagranicznych z Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej phm. Karolina Nawrocka-Mucha.

15 września

– Na terenie Polski południowo-zachodniej w efekcie ogromnych ulew wezbrały rzeki i zalały wiele miejscowości. Środowiska harcerskie w różnorodny sposób przystąpiły do służby na rzecz

powodzian. 16 września naczelniczka hm. Martyna Kowacka wydała rozkaz specjalny, w którym ogłosiła **alert pod hasłem „Nieść chętną pomoc”**. O służbie harcerskiej na rzecz powodzian będzie można przeczytać w listopadowym numerze „Czuwaj” – Krajowy koordynator JOTA-JOTI hm. Hubert Mika uczestniczył w konferencyjnym spotkaniu online, na którym WOSM zaprezentował program i materiały tegorocznego **Jamboree on the Air – Jamboree on the Internet**, które tradycyjnie odbywa się w trzeci weekend października.

17–22 września

W Granadzie w Hiszpanii odbyła się **30. Światowa Konferencja Międzynarodowego Bractwa Przewodniczek i Skautów – ISGF**. Tematem przewodnim było „Zangażowanie” (Commitment). Ponad 250 seniorów z całego świata podczas obrad plenarnych i pracy w mniejszych grupach dyskutowało, jakie działania

podejmować, żeby w dobie kryzysów ekonomicznych i społecznych, wojen i zmian klimatycznych, zmieniać świat, by pozostawić go trochę lepszym. Wybrano nowy, 6-osobowy Komitet Światowy na lata 2024–2027 – przewodniczącą została Ana Rodrigues z Portugalii, wiceprzewodniczącymi: Essia Fathallah z Tunezji i Greg Davis z Australii. W programie organizatorzy przewidzieli też czas na całodniowy program turystyczny w kilku grupach. W konferencji uczestniczyła delegacja siostr ZHP w składzie: sekretarz zagraniczna ZHP przewodnicząca Subregionu Europy Środkowej ISGF hm. Teresa Tarkowska-Dudek, hm. Irena Sawa i p.wd. Teresa Piekara.



22 września 2024 r. w wieku 94 lat **hm. Zbigniew Czarnuch** – instruktor harcerski, historyk, pedagog, działacz społeczny. Twórca legendarnego szczebu Makusynów im. Kornela Makuszyńskiego, który założył w Zielonej Górze w 1957 r. i prowadził do roku 1968. Z Makusynami i stworzonym w ramach szczebu Cyrkiem Cudaków współpracowali znani twórcy, m.in. Wanda Chotomska i Jerzy Litwiniuk. Wyrosło z niego wiele znamienitych postaci – artyści, dziennikarze, politycy. Druh Czarnuch był pomysłodawcą odbudowy zamku Schönaichów w Siedlisku, który wykorzystywany był następnie jako baza obozów harcerskich. Od 1968 r. współpracował w Poznaniu z wybitnym pedagogiem prof. Heliodorem Muszyńskim, od 1970 przez kilka lat pracował w Głównej Kwaterze ZHP jako kierownik Wydziału Dokumentacji i Informacji. Prowadził też zajęcia z metodyki harcerskiej na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, a w warszawskim Ośrodku TVP w latach 1972–1973 program dla dzieci „Sekretarzyk rodzinny”. Następnie był dyrektorem i nauczycielem szkół w Lesku, Mokobodach, Czarnej, Niwiskach i – od 1981 r. w Witnicy – mieście swojej młodości. Oprócz nauczania historii podjął tam szereg inicjatyw społecznych, między innymi przyczynił się do utworzenia Towarzystwa Przyjaciół Witnicy, założył Izbę Regionalną, zainicjował utworzenie Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia Educatio Pro Europa Viadrina, działającego w euroregionie o tej nazwie. Pozostawił ogromną spuściznę – jego teksty, książki, artykuły krytyczne to niezwykle cenna biblioteka. Ale najcenniejsze, co po nim pozostało – to jego wychowankowie rozsiani po całym kraju i świecie. Za swoją działalność odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Kawaler Orderu Uśmiechu i Honorowy Obywatel Fromborka, Zielonej Góry i Witnicy.



18–22 września

4-osobowa delegacja ZHP w składzie: hm. Rafał Klepacz (Chorągiew Gdańska), phm. Wiktor Wróblewski i pwd. Dominika Barańska (Chorągiew Łódzka) oraz phm. Magdalena Szwarczewska (Chorągiew Śląska) uczestniczyła w organizowanym co dwa lata **seminarium skautów wodnych Eurosea 2024**, które odbyło się w miejscowości Znojmo w południowych Morawach (Czechy). Ważnym tematem poruszonym podczas konferencji był udział skautów-wodniaków w Światowym Jambo-ree Skautowym w Gdańsku w 2027 r. Relacja w następnym numerze „Czuwaj”.

20 września

– Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka odebrała z rąk ministry edukacji Barbary Nowackiej powołanie w skład **rządowego Zespołu ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi**. W skład zespołu, którego przewodniczącą jest pani minister, a zastępcą przewodniczącej podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz wchodzi ponadto dyrektor Departamentu Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji i 45 przedstawicieli organizacji pozarządowych.
– Z inicjatywy instruktorki Wydziału Zagranicznego GK hm. Aleksandry Polesek

i komisarki zagranicznej ZHP hm. Anieli Radeckiej odbyły się w ZHP **warsztaty online z rzecznictwa WAGGGS** prowadzone przez globalne koordynatorki – Therese Jelwan i Anber Raz.

20–22 września

Centralna Komisja Rewizyjna zorganizowała **szkolenie dla członków i członkiń hufców komisji rewizyjnych**, które miało na celu przygotowanie instruktorów do pełnienia funkcji członków KRH. Komendantem kursu, który odbył się w ośrodku Chorągwi Stołecznej w Starej Dąbrowie w Puszczy Kampinoskiej, był hm. Lucjan Brudzyński.

27 września

Minęło 85 lat od dnia, kiedy 27 września 1939 r. Związek Harcerstwa Polskiego w obliczu wojny, która od prawie miesiąca toczyła się na ziemiach polskich, podjął decyzję o **przejściu do konspiracji i rozpoczęciu działalności pod kryptonimem Szare Szeregi**. Czyt. na str. 8.

27–29 września

Ponad tysiąc mazowieckich zuchów, harcerek i harcerzy przybyło na **32. Dni Chorągwi Mazowieckiej ZHP**, których gospodarzem był w tym roku Hufiec Ziemi Ostrołęckiej. Inauguracyjny wieczór poświęcony był przypadającej tego dnia 85. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego i przyjęcia przez ZHP konspiracyjnej nazwy Szare Szeregi. Drugiego dnia patrolo uczestniczyły w grach terenowych, które pozwoliły bliżej

poznać historię regionu – po ich zakończeniu odbyło się obrzędowe ognisko, a wieczorem wszyscy bawili się na koncertach Braci Sierzputowskich, Wojtka Szumańskiego oraz zespołu pieśni i tańca „Kurpie”. Ostatni dzień chorągwanego święta rozpoczął się uroczystą mszą świętą w sanktuarium św. Antoniego w Ostrołęce, po niej odbyła się harcerska defilada przez miasto i apel, w którym uczestniczyła naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka.

29 września–5 października

Phm. Karolina Kruk z Chorągwi Krakowskiej i pwd. Zofia Kobus z Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej wzięły udział w tegorocznej edycji **Juliette Law Seminar**, które odbyło się w ośrodku światowym WAGGGS w Sangam w Indiach. JLS to seminarium dla dziewcząt i młodych kobiet w wieku 18–30 lat, jego temat przewodni to pokój i budowanie równego i włączającego świata, w którym dziewczęta mogą się rozwijać. Projekt rozpoczął się w kwietniu, seminarium było jego ważną częścią, ale realizacja przez uczestniczki indywidualnych zadań, którymi należy objąć po 100 dziewcząt, potrwa do końca roku. W Sangam, w charakterze prowadzącej zajęcia podczas seminarium, uczestniczyła też instruktorka Wydziału Zagranicznego phm. Dominika Duszyńska.

ALERT PAMIĘCI

Rozkazem Ls. 2/2024 z 21 czerwca 2024 r. naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka ogłosiła ALERT PAMIĘCI, w którym zobowiązała wszystkie gromady i drużyny, a także harcerskie komendy, do upamiętnienia bohaterkich szaroszeregowych druhen i druhow w trakcie specjalnych zbiórek i wieczornic, zawarcia w programie wychowawczym praktycznego zastosowanie spuścizny, jaką pozostawiło nam podziemne harcerstwo i włączenia się oraz uczestniczenia w lokalnych uroczystościach organizowanych dla uczczenia 85. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego i 85. rocznicy przejścia ZHP do konspiracji, a także zaprosiła reprezentacje chorągwi do udziału w Apelu Harcerskim Ogólnopolskiej Zbiórki Alertu Pamięci 27 września 2024 r. w Warszawie. Ten apel nie odbył się – harcerskie ręce potrzebne były gdzie indziej – na południu i zachodzie Polski, gdzie ulewne deszcze spowodowały ogromną powódź, zalewając wiele miejscowości i pozbawiając domów i dobytku tysiące ludzi.

W Warszawie odbyła się kameralna uroczystość w sali Urzędu Wojewódzkiego z udziałem druhen i druhow ze Stowarzyszenia Szarych Szeregów, a po niej została odprawiona msza święta w intencji Szarych Szeregów w katedrze połowej Wojska Polskiego. W uroczystości uczestniczyła naczelniczka hm. Martyna Kowacka, przedstawiciele Głównej Kwatery oraz delegacje przybyłe z różnych stron Polski. *Druhny i druhowie, hasło „Czuwaj!” niech będzie nie tylko pozdrowieniem, ale także zobowiązaniem do czuwania nad wartościami, które kształtują nas jako harcerzy i harcerki. Będziemy czuwać nad naszą wspólną historią i dumą z tego, co osiągnęliśmy, oraz będziemy tworzyć to, co jeszcze przed nami. Tak jak Szare Szeregi potrafiły odpowiedzieć na potrzebę otaczającej ich rzeczywistości (...), tak i my, harcerze, bądźmy gotowi do działania w obliczu współczesnych wyzwań –* powiedziała druwna naczelniczka.

W tym dniu do całego Związku przekazała też przesłanie: *Mieliśmy się spotkać dzisiaj w Warszawie w większym gronie, ale nasza obecność, nasza służba jest potrzebna dziś gdzie indziej – w dotkniętych klęską powodzi południowych i zachodnich województwach naszego kraju. Oddajemy więc hołd szaroszeregowym Druhom i Druhom naszymi czynami. Druhny i Druhowie, dziękuję za Waszą dotychczasową służbę, za Waszą gotowość do podejmowania wyzwań społeczności, za pasję i za to, że jesteście częścią tej wspianej wspólnoty. Pamiętajcie, że tak jak przed 85 laty, tak i dziś wspólnie tworzymy „Pojutrze”.*

(HJ)



Jan Klemencik

ZBIÓRKA WOŁONTARIUSZY I WOŁONTARIUSZEK GK

Coroczne spotkania instruktorów i instruktorek działających w wydziałach i zespołach Głównej Kwatery mają wieloletnią tradycję. Kiedyś nazywane były zbiorcami „skórzanych sznurów”, dziś po prostu zbiorcami wolontariuszy i wolontariuszek, ale ich cel jest podobny – zebrać w jednym miejscu i czasie osoby z całej Polski, które na co dzień pełnią służbę na różnych szczeblach naszej organizacji a oprócz tego dzielą się swoją wiedzą i umiejętnościami – często profesjonalnymi, związanymi z kierunkiem studiów czy pracą, którą wykonują – na szczeblu centralnym, czyli właśnie w wydziałach i zespołach Głównej Kwatery ZHP.

Takie doroczne spotkanie członków Głównej Kwatery z całym gronem wolontariuszy jest okazją do podsumowań, planowania, pogłębiania wiedzy oraz integracji i bliższego poznania się osób, które często znają się tylko z nazwiska, korespondencji mailowej lub udziału w spotkaniach online.

Tegoroczna zbiórka odbyła się w dniach 13–15 września w Harcerskim Centrum Edukacji Ekologicznej i Ośrodku Wodnym Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej w Funce nad jeziorem Charzykowskim. Wzięło w niej udział ponad 80 osób.

W piątkowy wieczór ci, którzy zdążyli dojechać, zasiadli w kominkowym kręgu, aby porozmawiać o pracach prowadzonych nad zmianami w Systemie pracy z kadrą w ZHP. Projekt dokumentu został już opracowany, teraz trwają konsultacje w środowiskach i ta wieczorna rozmowa była właśnie elementem tych konsultacji.

Sobota rozpoczęła się spotkaniem wszystkich w Sali Bosmańskiej i wysłuchaniem informacji Głównej Kwatery ZHP, m.in. o działaniach prowadzonych w zakresie kultury organizacyjnej, a następnie, zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, podzieliliśmy się na trzy grupy, aby wziąć udział w warsztatach: na temat pozyskiwania środków na projekty zespołów/wydziałów; o założeniach i planowanych działaniach roku bezpieczeństwa w ZHP (2024/2025) oraz roku dialogu w ZHP (2025/2026); o dzieleniu się dobrymi praktykami w pracy w wydziałach i zespołach Głównej Kwatery.

Mieliśmy też w planie pływanie na kajakach, rowerach wodnych, dezetą i stateczkiem po jeziorze, ale niestety pogoda, która jeszcze kilka dni wcześniej zachęcała do rekreacji nietypowymi jak na wrzesień, upalnymi temperaturami, sprawiła zawód. 15°C dałoby się jeszcze wytrzymać, ale wiatr był tak silny, że bosman odwołał wszystkie wodne aktywności. Szkoda.

Popołudnie poświęcone było pracy w wydziałach i zespołach nad planami pracy na bieżący rok harcerski – doskonale, bo dużo łatwiej tworzyć materiały czy rozmawiać o nich w warunkach, gdy można na bieżąco wymieniać uwagi, zgłaszać propozycje i dzielić się pomysłami. Za to wieczorem tradycyjna, można powiedzieć, zbiórka harcerska zamieniła się w wytworny bankiet. Eleganckie stroje, muzyka, zastawione stoły. Druhna naczelniczka w bankietowej kreacji najpierw zachęcała wszystkich do wspólnej zabawy, a potem co i raz przerywała ją, aby wywołać „na scenę” kolejne wydziały i zespoły, by zaprezentować ich największe osiągnięcia w minionym roku harcerskim. Uzbierały się z tego gruby katalog.

Taneczne szaleństwa trwały co najmniej do północy, ale w niedzielę nie było taryfy ulgowej. Zaraz po śniadaniu znów podzieliliśmy się na trzy grupy, aby tym razem wziąć udział w warsztatach prowadzonych przez zewnętrzną firmę. Był to Trening Dobrej Rozmowy – warto było uświadomić sobie, czym się różni dyskusja od dialogu i dlaczego zamiast dyskutować lepiej jest prowadzić dialog. W niewielkich, trzyosobowych grupach rozmawialiśmy na jeden – wybrany spośród zaproponowanych przez osobę prowadzącą – temat, korzystając z praktycznych narzędzi, zmieniających zwykłą rozmowę w dialog. Dialog, który wymaga umiejętności słuchania, a jego celem jest jak najlepiej zrozumieć rozmówcę, uśmiechać się do siebie i chcieć coś zrobić razem, a nie – jak w dyskusji – przede wszystkim mówić (nie słuchać) i szukać argumentów, aby pokonać oponenta. To była dobra puenta całego spotkania – warto zapamiętać to ćwiczenie i stosować poznane narzędzia, gdy prowadzimy rozmowy na różne tematy w czasie naszych harcerskich działań.

hm. Halina „Misia” Jankowska

Nieważne skąd przychodzisz, WAŻNE, CO CHCESZ RAZEM Z NAMI ZROBIĆ

Czym jest Wspólnota Drużyn Grunwaldzkich? Najprościej można by powiedzieć, że grupą harcerskich przyjaciół. Jesteśmy najstarszym ruchem programowo-metodycznym działającym w ZHP, który powstał 33 lata temu, ciągle się rozwijamy i przyjmujemy do nas chętnie nowe jednostki. Niektórzy zostają na długo, niektórzy odchodzą na jakiś czas i potem wracają, ale wszyscy, którzy byli we Wspólnocie, twierdzą, że drugiej takiej nie ma.

Opisując historię i dzień dzisiejszy Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich, nie sposób nie zacząć od wspomnień **inicjator**ki ruchu hm. **Barbary Bogdańskiej-Pawłowskiej**:

...Po wielu latach zamieniłam miejsce zamieszkania na Dziąldowo. W czasie jednej z pierwszych podróży do Olsztyna wstąpiłam na Pole Bitwy Grunwaldzkiej. Było to jesienią – zimno, wietrznie i deszczowo. Niewielki pomnik, po drodze jakieś ruiny i ogromne, ponure pole sprawiały wyjątkowo przygnębiające wrażenie. Czułam się zawiedziona. Inaczej wyobrażałam sobie to miejsce chwały oręża polskiego.

W kilka lat później znowu znalazłam się na grunwaldzkich polach, ale w jakże innych warunkach. Był skwarny lipiec 1966 r. – uroczystości nadania Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP imienia „Grunwaldu”. Na wzgórzu stał pomnik z masztami górującymi nad okolicą, a na jego koronie poczty sztandarowe harcerskich hufców z całej chorągwi. Niżej na trybunie władze harcerskie i państwowe, dookoła ogromna rzesza dziewcząt i chłopców w szarych i zielonych mundurach. Przemówienia, orkiestra wojskowa, hymny, odznaczenie sztandaru chorągwi złotą odznaką „Zasłużonym dla Warmii i Mazur”.

A dookoła szeroki horyzont – pola i lasy, w oddali wsie i ludzkie siedziby, którym nic już nie zagraża. Wszystko w promieniach gorącego słońca, jasne i szerokie... Tamtego dnia odnalazłam nowy – inny Grunwald, ten, który trwa do dziś.

Ten Grunwald to wszystkie obozy akcji chorągwianych, w których opracowaniu uczestniczyłam i obozy, które zorganizowa-

wałam, a których tematem była Harcerska Służba Grunwaldowi, to mój udział w tworzeniu programu współzawodnictwa o Tytuł i Odznakę Grunwaldzką, Znak Zawiszy i te wszystkie lata, kiedy służyłam Grunwaldowi – to jest mój Grunwald.

A moja Wspólnota? To nie tylko związek ludzi, którzy chcą na wzorcach przeszłości budować przyszłość, w ten sposób tworzyć wartości pozytywne Ojczyźnie, nie tylko związek ludzi, którzy wspólnym działaniem dążą do wspólnego celu, ale także napotkani po drodze przyjaciele, których na grunwaldzkim szlaku przez tyle lat wielu się nazbierało, to dziewczęta i chłopcy z harcerskich drużyn, którzy pozdrawiają się uśmiechem i harcerskim „Czuwaj!”, to listy i rozmowy, które utwierdzają o potrzebie bycia w tej Wspólnocie.

ALE ZANIM POWSTAŁA WSPÓLNOTA...

Związek Harcerstwa Polskiego od chwili swego powstania przyjął Grunwald do swoich tradycji i działalności wychowawczej. Tradycję grunwaldzką wykorzystywano m.in. w wychowaniu patriotycznym.

Od powstania pierwszych zastępów harcerskich na terenie Warmii i Mazur, tj. od 1919 r., tradycja grunwaldzka zajęła ważne miejsce w działalności harcerstwa. Ze względu na położenie Grunwaldu harcerze wraz z miejscową ludnością sprawowali opiekę nad tym symbolicznym miejscem.

W 1945 r. wśród osadników i repatriantów zasiedlających Warmię i Mazury znaleźli się także instruktorzy harcerscy. 15 lipca 1945 r. w pierwszej polskiej manifestacji na Polu Grunwaldzkim wzięli udział między innymi harcerze z „Czarnej Jedyńki” – drużyny starszoharcerskiej z olsztyńskiego gimnazjum. W kolejnych latach 1946–1949 harcerze w rocznicę bitwy w mniejszych lub większych grupach uczestniczyli w manifestacjach, rajdach, biwakach, zjazdach i obozach wędrownych na Polach Grunwaldu.

W dniach 20–30 sierpnia 1959 r. odbył się na Polach Grunwaldu I Ogólnopolski Zlot Zuchowych Kręgów Pracy oraz Ogólnopolska Narada Namiestników Zuchowych. W zlocie uczestniczyły 53 zwycięskie kręgi z całej Polski. Uczestnicy zlotu odtwo-

rzyli przebieg bitwy grunwaldzkiej. Brali także udział w sypaniu kopca na wzgórzu, z którego Władysław Jagiełło dowodził w I fazie bitwy. **W kolejnym zlocie harcerskim 2–18 lipca 1960 r. uczestniczyło 15 tysięcy harcerzy z całej Polski.**

Chorągiew Warmińsko-Mazurska ZHP od początku swojej działalności propagowała tradycje grunwaldzkie. Komenda Chorągwi przystąpiła w 1965 r. do realizacji zadań kampanii, mającej na celu zdobycie zaszczytnego, symbolicznego imienia „Grunwaldu”. Uroczystość nadania tego imienia była głównym akcentem w obchodach 1000-lecia Państwa Polskiego, połączonych ze zlotem młodzieży na Polach Grunwaldu 15 lipca 1966 r.

W ciągu następnych lat drużyny ubiegały się o tytuł „Drużyny Grunwaldzkiej” (po trzykrotnym zdobyciu miana „Drużyny Grunwaldzkiej” drużyna otrzymywała ten tytuł).

Pięćciolecie nadania chorągwi imienia „Grunwaldu” było okazją do podsumowania pracy wychowawczej. 15 lipca 1971 r. na Polach Grunwaldu odbyło się spotkanie młodzieży i instruktorów. 312 wyróżniającym się w realizacji programu grunwaldzkiego instruktorom i instruktorom ówczesna Rada Chorągwi przyznała zaszczytną Jubileuszową Odznakę Instruktorów. **Dzień 15 lipca to tradycyjne święto chorągwi i zlot pod Grunwaldem.**

W 10. rocznicę nadania chorągwi imienia zorganizowano 3-dniowy zlot na Polach Grunwaldu oraz rozpoczęto program na lata 1976–1980 „Godni imienia Grunwaldu”, zaś w czerwcu 1985 r. Rada Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP przyjęła program „Harcerze – Grunwaldowi” oraz zadania Odznaki Chorągwianej „Godni Imienia Grunwaldu”. W propozycjach programowych dominowały treści grunwaldzkie skonkretyzowane w zdaniach adresowanych do wszystkich drużyn chorągwi. Były to między innymi: „Turniej Grunwaldzki”, „W hołdzie Grunwaldowi”, wykonywanie albumów „Grunwaldzki Rejestr”, „Grunwaldzkie Wici”, wędrowki Szlakiem Grunwaldzkim, grunwaldzki plener malarski i fotograficzny.

W roku 1985 obchodzono 40-lecie zwycięstwa nad faszyzmem, 40. rocznicę powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, 575. rocznicę bitwy pod

Grunwaldem, a także 25. rocznicę odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego. Harcerze olsztyńscy godnie uczcili te rocznice, realizując na obozach w okolicach Grunwaldu zadania użyteczne dla środowiska oraz zadania, które przyczyniły się do uświetnienia tego historycznego miejsca.

W tym samym roku 25–28 sierpnia Główna Kwatera ZHP zorganizowała na Polach Grunwaldu IV Polową Zbiórkę Harcerzy Starszych, której treścią były idee grunwaldzkie. W zbiórce uczestniczyło 5000 harcerek i harcerzy.

W 1988 r., w dniach 9–23 lipca, w okolicach Grunwaldu zorganizowany został Złot ZHP. W czasie jego trwania, w rocznicę bitwy, 14–15 lipca na Polach Grunwaldu odbył się zjazd, a dzień 15 lipca ogłoszono Dniem Grunwaldzkim dla wszystkich jednostek ZHP. W zlocie uczestniczyło około 20 tysięcy zuchów, harcerzy, harcerzy starszych i instruktorów, reprezentujących 735 jednostek harcerskich. Uczestnicy zlotu rozpalili 15 lipca „Grunwaldzkie Wici”, które zgodnie z założeniami Głównej Kwatery ZHP rozpalają mieliśmy corocznie 15 lipca aż do 2010 r., kiedy to miało nastąpić zakończenie programu „Grunwald 2010” w roku 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

„Grunwaldzkie Wici” weszły do tradycji jako ogniska palone na obozach w wieczór poprzedzający rocznicę Bitwy Grunwaldzkiej.

Po zlocie w 1988 r. Chorągiew Olsztyńska nie zapomniała, że nosi imię „Grunwaldu” i że wspomaga ją w tym działaniu Ogólnopolski Społeczny Komitet Grunwaldzki. Dlatego też w dniach 13–15 lipca 1989 r. zorganizowano na polu bitwy kolejny zlot. Uczestniczyło w nim prawie 2000 harcerzy. Byli to przedstawiciele drużyn, zdobywających wprowadzoną w ZHP „Odznakę Grunwaldzką” i harcerze ubiegający się o „Znak Zawiszy”.

Taki zlot odbył się też 14–15 lipca 1990 r. w 580. rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem. Od tego roku Chorągiew Warmińsko-Mazurska ZHP stała się koordynatorem obchodów Harcerskich Dni Tradycji Grunwaldzkiej. **Prowadziła współzawodnictwo o tytuł „Drużyny Grunwaldzkiej” oraz zdobywanie „Odznaki Grunwaldzkiej” i „Znaku Zawiszy”.**

AŻ PRZYSZEDŁ TEN MOMENT...

W maju 1991 r. Komendant Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP zwołał Sejmik Drużynowych Drużyn Grunwaldzkich, na który przybyli przedstawiciele 22 środowisk z całej Polski. Decyzją uczestników sejmiku **12 maja 1991 r. powołano Ogólnopolski Ruch Programowo-Metodyczny „Wspólnota Drużyn Grunwaldzkich”**. Przewodniczącą wspólnoty została hm. Barbara Bogdańska-Pawłowska, która funkcję tę pełniła do 15 stycznia 2011 r. Członkami założycielami byli: hm. Halina Olszko, hm. Dorota Jeżowska-Olszewska, hm. Krzysztof Łęcki, hm. Rafał Socha, hm. Grażyna Zalewska, hm. Wojciech Frank, hm. Alina i Maria Głowczyńskie.

W akcie założycielskim Wspólnoty jako zadanie nadrzędne określono kontynuowanie grunwaldzkiego programu wraz ze współzawodnictwem o Tytuł i Odznakę „Drużyny Grunwaldzkiej”. Program ten realizowany jest do dzisiaj.

Wspólnota została wpisana do rejestru Ogólnopolskich Ruchów Programowo-Metodycznych pod numerem 1 i działa nieprzerwanie od 33 lat. Przez ten czas Naczelnicy ZHP nadali ponad 3000 Tytułów i Odznak „Drużyny Grunwaldzkiej”.

Celem ruchu było utworzenie wspólnoty drużyn, którym bliskie są treści grunwaldzkie, w której drużyny te mogłyby otrzymać pomoc programową i metodyczną w realizacji przyjętych zadań. Wszystkie działania ruchu miały zmierzać do upowszechniania idei oraz wiedzy o Grunwaldzie wśród harcerzy i instruktorów.

W dniach 13–15 lipca 1991 r. na Polach Grunwaldzkich odbył się kolejny Harcerski Złot Grunwaldzki poprzedzony trzydniowym rajdem drużyn zdobywających miano „Grunwaldzkich”. Harcerze wędrowali trzema przygotowanymi przez Komendę Chorągwi w Olsztyńskie trasami. 14 lipca na apelu naczelnik ZHP hm. Ryszard Paclawski przybił Odznaki Grunwaldzkie do 20 proporców drużyn. Drużyny te w tym roku swoją służbę sobie, innym i Polsce powiązały z grunwaldzką tradycją.

W uroczystym apelu uczestniczyli również harcerze i instruktorzy Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej

ZHP, świętujący 25. rocznicę nadania chorągwi imienia „Grunwaldu”.

JAK DZIAŁAMY DZIŚ

Naszą wspólnotę tworzymy od 33 lat. W tym czasie co roku zdobywamy Tytuł „Drużyny Grunwaldzkiej”, realizując zadania przewidziane w programie na dany rok. Drużynowi i przybocznicy spotykają się na Sejmikach Zimowych, podczas których organizowane są tematyczne warsztaty pozwalające kadrze drużyn poszerzyć wiedzę np. o historii Wspólnoty, pisaniu kronik grunwaldzkich, przeprowadzaniu konkretnych zbiórek podczas realizacji zadań grunwaldzkich, o wykorzystywaniu instrumentów metodyczno-wychowawczych ZHP i innych tematów, w zależności od tego, czego potrzebują nasi drużynowi. Oczywiście podczas tego spotkania jest też czas na nawiązanie przyjaźni, wspólne śpiewanki, wycieczki itp.

Drużyny podczas roku harcerskiego współpracują w przedstawicielstwach, zorganizowanych na terenie danej chorągwi ZHP. Od przedstawiciela mogą oczekiwać pomocy i wsparcia, ale przedstawicielstwa także organizują biwaki, rajdy i inne spotkania. Tak więc nudy nie ma – Drużyna Grunwaldzka ma co robić, cały czas się rozwijając.

We Wspólnocie oprócz Rady Wspólnoty działa także Rada Młodzieżowa, która ma głos doradczy – stworzona została po to, aby młodzi instruktorzy mogli także mieć wpływ na działalność naszego ruchu, na program i kierunek, w jakim dalej pójdziemy. Powołaliśmy też do życia Zespół ds. Turystyki, zdobywamy naszą własną odznakę turystyczną

– Grunwaldzką Harcerską Odznakę Turystyczno-Krajoznawczą, ale także inne. Bardzo popularna wśród naszych harcerzy stała się ostatnio Harcerska Odznaka Turystyczno-Krajoznawcza. Zdobyło ją już około 700 harceerek i harcerzy.

Dla harcerzy i instruktorów, którzy na zlocie byli więcej niż 5 razy, mamy Odznakę ZGV – w tym roku przyznaliśmy ją po raz pierwszy, ale kapituła cały czas rozpatruje nowe zgłoszenia i wnioski.

NASZE COROCZNE NAJWIĘKSZE ŚWIĘTO – ZŁOT GRUNWALDZKI

Organizowany w lipcu każdego roku Złot Grunwaldzki jest ukoronowaniem i podsumowaniem całorocznego działania drużyn, okazją do spotkania dawno niewidzianych przyjaciół, do zabawy, ale także do nauki i zdobywania nowych umiejętności. **W złotach uczestniczy średnio ok. 1300 zuchów, harcerzy, wędrowników i instruktorów.**

Programy zlotów przygotowywane są w większości przez jednostki harcerskie biorące udział w zlocie. Drużyny Grunwaldzkie organizują punkty aktywności, gry, zabawy, warsztaty z różnych dziedzin, m.in. technik harcerskich i specjalności.

Tradycyjnymi i stałymi punktami programów zlotowych są:

- Apel inauguracyjny.
- Turniej Grunwaldzki.
- „Memoriał Pamięci Drużny Basi” – biegi przełajowe dla małych i dużych na różnych dystansach.



- Apel Pamięci – podczas którego wspominamy harcerzy i instruktorów, którzy odeszli na wieczną wartę.
- Przyjęcie pierwszorocznych – uroczystość przyjęcia do Wspólnoty drużyn, które po raz pierwszy ukończyły współzawodnictwo i otrzymały Tytuł i Odznakę Grunwaldzką.
- Przyjęcie trzeciorocznych – symboliczne nadanie Tytułów na stałe.
- Sejmiki WDG – najwyższa władza ruchu z udziałem drużynowych drużyn grunwaldzkich, honorowych instruktorów WDG, władz ruchu, Naczelnika ZHP i Komendanta Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej, podczas których wybierane są władze WDG, przyjmowane sprawozdania z działalności Przedstawicielstw i Rady, zatwierdzane programy działania na kolejne lata oraz podejmowane najważniejsze dla ruchu decyzje.
- Punkty aktywności – zajęcia, zabawy, warsztaty, pokazy z różnych dziedzin i specjalności
- Jarmark regionów – przedstawienie przez środowiska kultury, tradycji i historii miejsc ich zamieszkania.
- Wędrówki zlotowe – kilkukilometrowe trasy piesze, które mają pokazać piękno Warmii i Mazur, a w szczególności okolicę Pól Grunwaldzkich.
- Ogniobranie – spektakl słowno-muzyczny o tematyce historycznej przedstawiany na Wzgórzu Jagielly.
- Złoty Przegląd Piosenki.

Program zlotu wzbogacany jest przez różne instytucje organizujące zajęcia dla uczestników w formie spotkań, pogadank i warsztatów. Możemy tu wymienić wieloletnią współpracę z Muzeum Bitwy pod Grunwaldem (zajęcia archeologiczne, historyczne, zwiedzanie muzeum bitwy itd.), Olsztyńskie Planetarium (zajęcia z udziałem Astrobusa – pokazy nieba nocą i słońca), Archiwum Państwowego w Olsztynie (np. zajęcia z genealogii).

Od dwóch lat jeden dzień poświęcają dla nas służby mundurowe – nazywamy to „Dniem w kamaszach” – na polu pojawiają się wówczas strażacy, żołnierze, policjanci, strażnicy graniczni – uczestnicy zlotu mają okazję poznać ich pracę i sprawdzić swoją kondycję fizyczną, a także sprawność umysłową podczas zajęć organizowanych przez naszych gości.

Harcerki i harcerze mają także możliwość zdobycia odznak strzeleckich na strzelnicy organizowanej przez członków Kapituły Harcerskiej Odznaki Strzeleckiej. Przy współpracy z PTTK możemy też zdobywać odznaki turystyczne, a od niedawna również swoją własną Grunwaldzką Harcerską Odznakę Turystyczno-Krajoznawczą.

Podczas zlotów na terenie miasteczka zlotowego pracują harcerskie radiostacje, które prowadzą łączność z całym światem, informując o naszych działaniach.

Najważniejszym wydarzeniem dla uczestników zlotów, a w szczególności dla Drużyn Grunwaldzkich, jest uczestnictwo w uroczystym apelu na Wzgórzu Pomnikowym z udziałem władz państwowych, samorządowych i harcerskich oraz wojska. Podczas uroczystości odbywa się apel harcerski z odczytaniem Rozkazu Specjalnego Naczelnika ZHP z nadaniem Tytułów i Odznak Grunwaldzkich. Proporcji jednostek ZHP, które pozytywnie zakończyły współzawodnictwo, otrzymują z rąk Naczelnika ZHP, Przewodniczącej WDG i Komendanta Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP blachy do nabicia na porporce drużyn.

Ze Wzgórza Pomnikowego corocznie rozbrzmiewają „Grunwaldzkie Wici” adresowane do wszystkich zuchów, harcerzy, wędrowników i instruktorów ZHP, niosące myśl przewodnią na kolejny rok harcerski.

Złoty to nie tylko zabawa, nauka i wypoczynek. To także służba i pomoc innym. Harcerze wraz ze służbami wojskowymi zabezpieczają uroczystości na Wzgórzu Pomnikowym. Ratownicy medyczni ZHP wspierają służby medyczne. Harcerze i wędrownicy stanowią wsparcie służb porządkowych, zabezpieczając tzw. pas ziemi niczyjej przed wejściem na niego widzów oglądających coroczną inscenizację bitwy.

O Wspólnocie Drużyn Grunwaldzkich można by pisać długo, ale myślimy, że najlepiej poznać ją samemu – jej historię, bogate tradycje, symbole i ludzi, którzy ją tworzą.

PHM. EWA DANIŁOWSKA
HM. DOROTA JEŻOWSKA OLSZEWSKA

GRUNWALDZKA PRZYGODA OCZAMI PIERWSZOROCZNYCH

Szczerze mówiąc, nie wiedziałem, od czego zacząć. Czy od razu mam ocenić nasz marsz ku Wspólnocie Grunwaldzkiej, czy na początek może wyjaśnić, skąd pomysł przystąpienia do współzawodnictwa, a może ograniczyć się tylko do zadań programowych i je opisać? Pomyślałem, że zrobię to w należytej kolejności: opowiem o sobie, później zaprezentuję, czego udało nam się dokonać i na koniec podsumuję ruch programowo-metodyczny, jakim jest Wspólnota Drużyn Grunwaldzkich. I z czym musieliśmy sobie poradzić oraz co nas urzekło w przedsięwzięciu, jakim było nasze współzawodnictwo o Tytuł i Odznakę „Drużyny Grunwaldzkiej”.

Jesteśmy kręgiem instruktorskim, który założyliśmy w 1986 r., ale przez wiele lat nie należeliśmy do organizacji. Z różnych przyczyn. W lutym 2023 r. postanowiłem zorganizować spotkanie starej wiary, żeby spotkać się w gronie przyjaciół przy wspólnym stole czy ognisku, a nie na cmentarzu. Po kolejnym odejściu jednego z kolegów harcerzy stwierdziłem, że nadszedł czas na to, żeby ruszyć towarzystwo, aby nie żałować, że coś przeszło obok nas. Udało się. **W gronie byłych 35 instruktorów wspominaliśmy stare czasy, ale i mówiliśmy o współczesnym harcerstwie.** Słuchałem tego, co mówią, z czym się teraz mierzą, o czym myślą, czego pragną, co chcieliby robić. Jakie mają plany rodzinne, co myślą o ZHP. Jak oceniają swoją dawną służbę i co myślą np. o powrocie do organizacji. Przeanalizowałem to, czego się dowiedziałem, i tydzień po spotkaniu zaproponowałem swoim koleżankom i kolegom powrót do Związku Harcerstwa Polskiego. Zdecydowało się na to 7 z 9 dawnych członków kręgu i od ubiegłego roku po okresie próbnym znów pełnimy służbę jako Krąg Instruktorów Związanych Ogniem „KIZO”, który obecnie prężnie pełni służbę w Hufcu Skierniewice.

POMYSŁ

Przypadkiem podczas przeglądania zbiorów pamiętek harcerskich, które kolekcjonuję, wpadła mi w ręce naszywka Złotu Grunwaldzkiego z 1988 r., którego organizatorem w moim środowisku była chorągiew – wtedy Chorągiew Skierniewicka. Starając przypomnieć sobie ten czas, zająłem do internetu i wyświetliła mi się oficjalna strona Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich. Przeczytałem dokładnie cały materiał i stwierdziłem, że to jest szansa dla mnie jako komendanta, ale przede wszystkim dla nas jako kręgu, który chcieliśmy, aby działał jak kiedyś. Prężnie, z ikrą, z konkretnymi działaniami osadzonymi w konkretnym programie, z konkretną metodyką. **Okazało się, że jako krąg instruktorski możemy zgłosić akces do współzawodnictwa o Tytuł i Odznakę „Drużyny Grunwaldzkiej” na rok 2024.** Oczywiście od początku nie było to proste. Krąg ledwo zaczął ponownie działać, ludzie powrócili kilka miesięcy temu do organizacji, ja jako komendant kręgu nie wiedziałem, czy moi „współkręgowcy” w ogóle zechcą w coś takiego wejść. Czy tematyka będzie dla nich odpowiednia? Czy tak jak kiedyś działać będą z chęcią i pełnym zaangażowaniem?

POCZĄTKI

Pierwsza nasza rozmowa nie była obiecująca. Ale czemu się dziwić. Kiedyś mieliśmy po 20–25 lat, teraz ponad 50 i 60. **Wielu z nas obawiało się, czy poradzimy sobie z jakimkolwiek zadaniem, nie mówiąc o współzawodnictwie w takiej formie, jak zaprezentowano w propozycji programowej.** Poza tym wstyd byłoby przegrać z młodym pokoleniem. To ostatnie może trochę dziwnie brzmi, ale

jest coś takiego w człowieku, co nakręca w stronę niezdrowej rywalizacji. No bo jak już rywalizować, to wygrać, a nie przegrać. Później jednak zdaliśmy sobie sprawę, że to nie konkurowanie, tylko współdziałanie. Nie rywalizacja w sensie dosłownym, ale realizacja wspólnych celów, zamierzeń w różnych formach, właściwych i odpowiednich dla danego środowiska.

Dwa tygodnie ciszy, a później bomba! Wszyscy wyrazili chęć rozpoczęcia działań, które w efekcie dały nam wiele przyjemności i zadowolenia, wspomnień i doświadczeń. Każdy z nas poczuł się jak kiedyś, kiedy nosiliśmy jeszcze „krótkie portki”. Spotkałem się także z opinią, że musimy mieć coś niedobrego z głową, pchając się z własnej, nieprzymuszonej woli na kowadło, prosto pod młot, który nie waży kilogram jak kiedyś, kiedy zdobywaliśmy sprawności czy stopnie harcerskie i instruktorskie, ale może ze sto kilogramów. No trzeba przyznać, że można było pomyśleć...

WARIACI!

Tak. Słowo wariaci wypowiedziane w kwestii naszej decyzji dotyczącej wejścia do współzawodnictwa grunwaldzkiego bardzo wtedy pasowało. Sami tak naprawdę nie do końca mieliśmy pojęcie, co nas spotka, i nie do końca wierzyliśmy w osiągnięcie choć jakiegoś najmniejszego sukcesu. Z perspektywy czasu trzeba powiedzieć jasno – po trzykroć – WARTO BYŁO!

Okazało się, że Wspólnota Drużyn Grunwaldzkich jest idealna również dla kręgów instruktorskich, a w naszym przypadku kręgu starszyny i seniorów ZHP. Możemy we własnym tempie, czasie, zakresie, z własnymi pomysłami, ścieżkami, tropami realizować grunwaldzkie zadania. Oczywiście nieraz pojawiały się pytania, jak, po co, komu ma to służyć, jaką formę mają mieć nasze poczynania? Jednak w miarę realizacji zadań sprawy same się wyjaśniały. Na pewno w całym tym zamierzeniu pomogli nam ci, którzy od wielu lat tkwią we Wspólnocie i bardzo dobrze poruszają się w programie i metodyce – instruktorzy prowadzący na co dzień Drużyny Grun-

waldzkie i oczywiście ci, którzy Wspólnotą Drużyn Grunwaldzkich kierują.

Przez pewien czas pracowaliśmy nad tym, jak i za pomocą jakich instrumentów realizować poszczególne zadania zgłoszone i zapisane w programie WDG na lata 2023–2024. Ponieważ od początku naszej działalności redagujemy kwartalnik wewnątrzorganizacyjny „Nowa Watra”, pomyśleliśmy, że fajnie byłoby mieć coś na wzór średniowiecznego informatora. Naszym pomysłem na prezentację realizacji zadań grunwaldzkich był dodatek specjalny do naszego kwartalnika. Od 2023 r. wydajemy zatem też „Kierunek Grunwald” – dodatek specjalny, w którym umieszczamy informacje, artykuły, zdjęcia, szkice dotyczące działalności środowisk grunwaldzkich (także i naszego, skierniewickiego) na terenie Przedstawicielstwa Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich Chorągwi Łódzkiej. Zamieszczamy informacje o średniowiecznym życiu, ubiorze, strawie, średniowiecznej literaturze i muzyce. Prezentujemy rekonstrukcje elementów ubioru, broni, przedmiotów codziennego życia. Podajemy również informacje o samej Wspólnocie, jej historii, zamierzeniach czy twórcach. Pisemko rozprowadzamy wśród uczestników zjazdów, zlotów, w których uczestniczymy, w formie papierowej, a poprzez stronę internetową Starszyny i Seniorów ZHP zarówno kwartalnik „Nowa Watra”, jak i „Kierunek Grunwald”, są dostępne w formie elektronicznej. „Kierunek Grunwald” przeczytać przede wszystkim można na stronie Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich. Okazało się, że to, co robimy, nie tylko służy realizacji zadań programowych, ale również propaguje działalność samego ruchu programowo-metodycznego WDG.

Program „Tropicieli kultur i tradycji”, który należało zrealizować w latach 2022–2024, by zdobyć Tytuł i Odznakę „Drużyny Grunwaldzkiej”, zrealizowaliśmy w jednym roku 2023. Zadania były związane z literaturą, gwarą, legendami i podaniami; muzyką i tańcem; jadłem i napojami, ziołami i miksturami tajemnymi; obrzędami i zwyczajami; strojami i orężem; rzemiosłem. Poza tym jako pierwszoroczni mieliśmy do zrealizowania: „Turniej grunwaldzki” i „Grunwaldzki Zwiad”, gdzie

poszerzaliśmy wiedzę o Grunwaldzie, poznawaliśmy własne otoczenie pod kątem związków grunwaldzkich oraz musieliśmy podjąć służbę na rzecz własnego środowiska. Kolejnym zadaniem było: „Jak na Zawiszy”. To była praca nad sobą, walka z własnymi wadami, wzmocnienie mocnych stron, integracja całego kręgu, poznanie postaci Zawiszy Czarnego i powodów, dla których jest tak ważny dla ZHP i Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich.

Muszę przyznać, że aż takiego zaangażowania członków kręgu, ze mną włącznie, w wypełnianiu poszczególnych zadań nie przewidywałem.

Mówiąc młodzieżowo – „wkręciliśmy się na maksa”. Pamiętam, że ostatni raz wspólnie bawiliśmy się tak przed przerwą w służbie, czyli ładnych parę lat temu.

W trakcie realizowania zadań poznaliśmy członków innego kręgu, który wraz z nami stanął także po raz pierwszy do współzawodnictwa. To Krąg Dębowego Liścia im. Olgi i Andrzeja Małkowskich z Hufca Kutno. Wspólnie mogliśmy wymieniać doświadczenia, wspomagać się podczas realizacji kolejnych zadań. **Okazało się, że takich jak my jest więcej i że taki rodzaj służby bardzo nam odpowiada i sprawa najważniejsza – znaleźliśmy swoje miejsce w organizacji.**

NA ZLOT!

W lipcu nadszedł moment zakończenia współzawodnictwa. Wcześniej wysłaliśmy kronikę i meldunek o wypełnieniu wszystkich zadań. Wyruszyliśmy na LII Zlot Grunwaldzki. Po raz pierwszy od wielu lat wspólnie rozbijaliśmy namioty. Po raz pierwszy mogliśmy swobodnie rozmawiać na różne tematy. Nie tylko związane z realizacją grunwaldzkiego programu, ale zwyczajnie o tym, co robimy, jak się czujemy, co nas nakręca do codziennego działania. Tylu razy pozdrowienia „Czuwaj!” nie słyszałem od dawna. To hasło nie było wypowiediane przez wszystkich: zuchów i harcerzy, wędrowników i instruktorów na siłę czy wstydliwie, ale czuło się w nim harcerskiego ducha. Powitalne ognisko w średniowiecznych strojach, jarmark, turniej

grunwaldzki, wędrowki złotowe, punkty aktywności, Wielki Sejmik Grunwaldzki, ogniobranie, inscenizacja bitwy pod Grunwaldem – to atrakcje tygodnia spędzonego na grunwaldzkim zlocie.

ZASZCZYT

I oczywiście to, na co czekaliśmy, nadeszło. Najważniejszy dzień LII Zlotu Grunwaldzkiego. Uroczysty apel na Wzgórzu Pomnikowym, który co roku organizowany jest przy udziale władz państwowych, samorządowych i harcerskich oraz wojska i harcerzy. **Wysłuchaliśmy Rozkazu Specjalnego, w którym Naczelniczka ZHP nadała środowiskom Tytuły i Odznaki Grunwaldzkie.** Wszyscy proporcowi jednostek, które pozytywnie zakończyły współzawodnictwo, otrzymali blachy do nabicia na drzewce. Jedną z nich otrzymaliśmy i my – Krąg Instruktorów Związanych Ogniem „KIZO” z Hufca ZHP Skierniewice. Zaszczyt to był dla nas niezmierny. Umocniliśmy się w przekonaniu dobrego wyboru ścieżki, którą wybraliśmy – jesteśmy dumni, będąc pierwszą jednostką w historii naszego hufca, która otrzymała ten zaszczytny tytuł.

Prawdą jest, że harcerstwo to organizacja młodzieżowa, jednak starszyzna i seniorzy także mają wiele do przekazania innym, a Wspólnota Drużyn Grunwaldzkich to jedna z najbardziej niesamowitych grup ludzi, którzy niezależnie od wieku i miejsca działania wspólnie tworzą wyjątkową część Związku Harcerstwa Polskiego. Współzawodnictwo we Wspólnocie Grunwaldzkiej to wielka przygoda, niesamowicie bogata w doświadczenia, która łączy wielu ludzi i wiele pokoleń.

Nieważne, skąd przychodzisz – ważne, czego chcesz wspólnie z nami dokonać – to grunwaldzkie motto szczególnie ważne dla tych, którzy chcą wspólnie działać tak jak my.

PHM. ROBERT SKORŁUTOWSKI
PRZEWODNICZĄCY KRĘGU INSTRUKTORÓW
ZWIĄZANYCH Z OGNIEM „KIZO”
HUFIEC SKIERNIEWICE

JEŻELI CHCECIE DOŁĄCZYĆ DO WDG, CZYLI JAK ZACZAĆ...

Do Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich może dołączyć każda gromada, drużyna lub krąg. Musi jednak na początku swej drogi we Wspólnocie zrealizować kilka zadań i udokumentować je.

Po pierwsze – trzeba zorganizować turniej grunwaldzki. Nie jest określone, jak ma on przebiegać, ale zaproponowano, by na przykład składał się on z konkursu historycznego, części artystycznej i turnieju rycerskiego. Można także już na tym etapie uszyć stroje historyczne, które będą przydatne w czasie działania we Wspólnocie.

Po drugie – należy przeprowadzić zwiad grunwaldzki. To odkrycie związków między wydarzeniami z 1410 r. a miejscowością, gdzie mieszkają potencjalni członkowie Wspólnoty. Może w okolicy jest jakieś miejsce upamiętniające bitwę, może przez tereny, gdzie pracuje drużyna, szły wojska pod Grunwald lub organizowano któryś z oddzia-

łów. A może jest muzeum, w którym są także zbiory średniowieczne lub zamek/ruiny zamku z tamtej epoki. To zadanie wiąże się też z możliwością podjęcia służby na rzecz środowiska lokalnego.

Po trzecie – zuchy, harcerze czy instruktorzy powinni jak najwięcej dowiedzieć się o postaci wymienionej w naszym Prawie Harcerskim – o Zawiszy Czarnym. Zrozumieć, czym był honor rycerski, jakie cnoty reprezentował średniowieczny rycerz. Promowanie tych cech, przyjmowanie ich za własne, praca nad sobą to ważne zadanie dla przyszłych członków Wspólnoty.

Po czwarte – środowisko powinno włączyć się w organizację Złotu Grunwaldzkiego. Tu możliwości jest wiele, ale wszystkie wymagają dużego wysiłku. Bo dotyczyć to może wystroju złotu, przeprowadzenia na zlocie konkretnych zajęć programowych lub bezpośredniego uczestniczenia w organizacji złotu.



Szczegółowe informacje na temat programu Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich można przeczytać tu:

<http://grunwald.zhp.pl/wp-content/uploads/2024/09/Programowa-Grunwaldzkie-ekspedycje.pdf>

Interesujący i wart wykorzystania we wszystkich środowiskach jest też poradnik metodyczny

<http://grunwald.zhp.pl/wp-content/uploads/2024/09/Metodyczek-Grunwaldzkich-Ekspedycji.pdf>



Ale jeżeli wstępująca do Wspólnoty gromada, drużyna czy krąg chce zdobyć Tytuł i Odznakę Grunwaldzką, musi zrealizować zadania programowe, o których piszemy poniżej.

Gdy jest się członkiem wspólnoty, czeka środowisko szereg zadań

Co roku zadania są inne. Co więc czeka członków WDG w roku harcerskim 2024/2025? Będą to Naturalne/Przyrodnicze Grunwaldzkie Ekspedycje. W kolejnym roku harcerskim będą to ekspedycje historyczne. Jak pisze hm. Joanna Lewandowska (autorka programu), Grunwaldzkie Ekspedycje to program edukacyjno-przygodowy, który łączy wartości rycerskie z odkrywaniem i ochroną przyrody oraz dziedzictwa kulturowego. Bo chronić musimy organizmy żywe i elementy nieożywione.

Zatem każde środowisko Wspólnoty ma dwa zadania. Pierwsze z nich dotyczy przyrody ożywionej, drugie – nieożywionej. Zuchy i harcerze przeprowadzą działania terenowe, dokumentując lokalne gatunki roślin, zwierząt oraz elementy przyrody nieożywionej, takie jak skały, formacje geologiczne, gleba, wody powierzchniowe i podziemne. Następnie dokonają analizy zebranych danych i zaprezentują je publicznie. To praca, która ma się skończyć na wiosnę 2025 r.

I jeszcze jedno...

W materiałach Wspólnoty szczegółowo przedstawiono propozycje realizacji zadań dla wszystkich pionów wiekowych. Bardzo konkretnie i atrakcyjnie. Łącznie z informacją dla drużynowych o instrumentach metodycznych. Zadania mogą być interesujące nie tylko dla członków WDG, ale dla wszystkich środowisk naszej organizacji. Wydaje się też, że podjęcie jednego czy drugiego zadania może zachęcić gromadę lub drużynę do zainteresowania się ideami grunwaldzkimi i wyrażenia przez nią chęci wstąpienia do Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich. Naprawdę warto.

(ac)



O Światowej Konferencji Skautowej, jej przebiegu i rezultatach rozmowa z komisarzem zagranicznym **hm. Mateuszem Janikiem** i jego zastępcą **phm. Krzysztofem Okuniewskim**.



SKAUTOWE PODSUMOWANIA

CZUWAJ: W sierpniu w Egipcie odbyła się **43. Światowa Konferencja Skautowa**. Byliście obaj w składzie delegacji ZHP na to ważne wydarzenie.

MJ: Tak, zgadza się. Konferencja odbyła się w stolicy Egiptu Kairze w dniach 17–23 sierpnia 2024 r. Brali w niej udział przedstawiciele 176 organizacji skautowych z całego świata, członkowie biur ze wszystkich regionów i wielu partnerów, w tym przedstawiciele innych organizacji międzynarodowych – Organizacji Narodów Zjednoczonych, Światowej Organizacji Zdrowia, Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka, Programu Narodów Zjednoczonych

ds. Ochrony Środowiska, UNICEF-u, Światowej YMCA, Światowego Stowarzyszenie Przewodniczek i Skautek – WAGGGS, Generation Unlimited, Learning Economy Foundation oraz IFRC. W sumie ponad 2 tysiące osób.

Kto wchodził w skład naszej delegacji? I jak przygotowywaliście się do konferencji?

MJ: Na konferencji Związek Harcerstwa Polskiego reprezentowało 6 osób, zarówno z władz centralnych, jak i z otwartego naboru – naczelniczka hm. Martyna Kowacka, wiceprzewodnicząca ZHP hm. Aleksandra Gawlikowska-Sroka, komisarz

zagraniczny hm. Mateusz Janik, zastępca komisarza zagranicznego phm. Krzysztof Okuniewski, instruktor Wydziału Zagranicznego GK phm. Mateusz Narkiewicz oraz szef zespołu ZHP 360 pwd. Jan Kieniewicz. Nabór do delegacji zakończył się w kwietniu, a w maju odbyło się pierwsze spotkanie przygotowawcze. Delegacja pracowała nad obszernymi dokumentami konferencyjnymi zawierającymi również rezolucje – poznawaliśmy ich cel, specyfikę, znaczenie dla Światowej Organizacji Skautowej, ale też określaliśmy znaczenie przyjmowanych uchwał dla ZHP i zastanawialiśmy się nad ich zasadnością w naszych realiach. Delegaci spotykali się również z kandydatami do Światowego Komitetu Skautowego w celu ich poznania i programu, jaki prezentują, by potem świadomie podejmować w imieniu ZHP decyzje podczas głosowania.

KO: Trzeba też dodać, że oprócz delegatów na Konferencję pojechali również członkowie Zespołu Zarządzającego Światowym Jamboree Skautowym 2027. Wykorzystali ten czas aktywnie, nie tylko przez przygotowanie stanowiska promującego Jamboree w Polsce, ale też rozmawiali z delegacjami różnych krajów, aby dowiedzieć się, jakie mają potrzeby związane z Jamboree i jak mogą pomóc w jak najlepszym przygotowaniu zlotu. W trakcie Konferencji był również moment, podczas którego organizatorzy przyszłych wydarzeń światowych przedstawiali raporty z przygotowań do tych przedsięwzięć. Raport dotyczący Jamboree 2027 w Polsce został przyjęty bardzo ciepło i pozytywnie.

Przylecieliście do Kairu, dotarliście na miejsce i...

MJ: Po zarejestrowaniu delegacji, jeszcze przed oficjalnym otwarciem, odbyły się pierwsze obrady na sali plenarnej i pierwsze głosowania – głównie spraw proceduralnych, ale Konferencja przyjęła też wtedy dwa ważne dokumenty – raport z ostatniego Trienium oraz raport z realizacji poprzedniej strategii WOSM.

KO: Ten dzień zakończyliśmy ceremonią otwarcia przed Pałacem Prezydenckim Qubba w Kairze, w której oprócz uczestników i gości konferencji wzięli także udział ministrowie i ambasadorowie reprezentujący państwa członkowskie oraz inni

goście. Wśród przemawiających była m.in. Amina Mohamed, zastępca Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, która w swojej wypowiedzi podkreśliła, jak wielki jest wpływ ruchu skautowego na całym świecie: *Światowy skauting jest jednym z najważniejszych ruchów młodzieżowych naszych czasów. Priorytetem jest znaczące uczestnictwo i zaangażowanie młodzieży, łączące inicjatywy lokalne z globalną solidarnością. Co najważniejsze, skauci na całym świecie aktywnie pracują w swoich społecznościach, aby wspierać Cele Zrównoważonego Rozwoju. W Organizacji Narodów Zjednoczonych cenimy ich głosy i wkład, zwłaszcza że świat szuka rozwiązań, aby stawić czoła poważnym wyzwaniom.*

MJ: Był to jeden z najspokojniejszych dni. Następnie od samego rana aż do wieczora wypełnione były warsztatami w mniejszych, mieszanych grupach, spotkaniami z kandydatami do władz, pracą delegacji nad poprawkami do rezolucji i współpracą z innymi delegacjami. Nie zabrakło też spotkań Grupy Krakowskiej, do której należy ZHP, czyli grupy, w skład której wchodzi organizacje krajów Grupy Wyszehradzkiej (Czechy, Węgry, Polska, Słowacja) i krajów bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia). Jako delegacja zaznaczyliśmy też swoją obecność podczas spotkań ze Światową Fundacją Skautową oraz na spotkaniu UN Campfire, a podczas wieczoru międzynarodowego godnie reprezentowaliśmy Polskę.

Jakie najważniejsze decyzje podjęte były podczas Konferencji?

MJ: Do najważniejszych decyzji podjętych podczas tegorocznej Światowej Konferencji WOSM należy zaliczyć na pewno nową, dziesięcioletnią strategię ruchu, do którego należymy. Konferencja jednogłośnie podjęła decyzję o zaakceptowaniu rezolucji i wprowadziła nową strategię, która zawiera nową wizję, kierunki i priorytety zarówno dla ruchu skautowego, jak i dla organizacji, czyli WOSM. Co do wizji, brzmi ona następująco: *To be the world's most inspiring and inclusive youth movement, creating transformative learning experiences for every young person, everywhere. (Być najbardziej inspirującym i włączającym ruchem młodzieżowym*



na świecie, oferującym transformujące doświadczenia edukacyjne każdemu młodemu człowiekowi, gdziekolwiek się znajduje). Proces wypracowania pierwszego dokumentu, który ujrzał światło dzienne, był długi – konsultacje, które pozwalały organizacjom członkowskim na ich wkład w strategię i jej rozwój, trwały od czerwca 2022 r.

KO: Kolejny ważny dokument, który został przyjęty, to Events Strategy, czyli strategia wydarzeń światowych na następne lata. Celem strategii jest nie tylko sprawienie, aby kolejne wydarzenia były coraz wyższej jakości, ich organizatorzy mieli wsparcie w organizacji, a organizacje członkowskie, wysyłając na nie swoje reprezentacje, czuły się bezpiecznie, ale przede wszystkim sprawienie, aby na koniec realizacji tej strategii każdy skaut na świecie miał choć raz w roku możliwość udziału w zagranicznym doświadczeniu. Aby to zrobić, zaplanowane jest eksperymentowanie z nowymi formatami oraz wydarzeniami na bardziej lokalnych poziomach, co przyczyni się też do tego, żeby te wydarzenia były bardziej zrównoważone.

MJ: Do innych decyzji podjętych przez konferencję należą: oficjalne przyjęcie nowych członków do grona WOSM (są to: Antigua and Barbuda Scout Association, Scoutisme Congolais, Scouts et Guides du Mali i Scouts of Albania), zwiększenie wagi programu „Safe from Harm” oraz ochrony zdrowia psychicznego w organizacjach członkowskich, zobowiązanie Światowej Organizacji Skautowej do zadbania o większą inkluzywność Światowej Konferencji Światowej, przeciwdziałanie przemocy na tle płci oraz wychowanie w pokoju.

Konferencja zdecydowała też o nieznacznym podniesieniu składki członkowskiej oraz zobowiązała Komitet Światowy do przeprowadzenia analizy

i zaproponowania nowego sposobu naliczania składek członkowskich (składka członkowska pozostaje niezmienna już od ponad 10 lat!).

KO: Podjęte zostały również decyzje dotyczące miejsca najbliższych wydarzeń światowych. Konferencja Światowa w roku 2027 odbędzie się w Wielkiej Brytanii, Światowy Złot Skautowy Moot w 2029 r. zorganizuje Tajwan, a następne, 27. Światowe Jamboree Skautowe odbędzie się w 2031 r. w Danii.

Jakie tematy były najważniejsze, jakie dyskusje najgorętsze?

MJ: Oczywiście strategia i plan trzyletni, ale też wybór władz, który za każdym razem dostarcza pewnego dreszczyku emocji. W tym roku było aż 27 kandydatów do komitetu światowego!

Przypomnijmy, jak odbywają się wybory w WOSM – kogo się wybiera, kogo w tym roku wybrano, jaki jest skład nowych władz...

MJ: Podczas konferencji do Komitetu Światowego wybiera się 12 członków. Wybierani są oni na trzyletnią kadencję, z możliwością jednej reelekcji. W tym roku grupa kandydatów była dość duża – jak już wcześniej wspomnieliśmy, było to aż 27 osób. Z każdego regionu WOSM zgłosiło się przynajmniej kilkoro, ale to właśnie z naszego regionu, Europejskiego, kandydatów było aż 7.

KO: Z każdym z nich mieliśmy szansę porozmawiać. Jako ZHP chcieliśmy się dowiedzieć, jak kandydaci wyobrażają sobie swoją rolę jako członkowie komitetu, jakie tematy są dla nich ważne, z kim chcieliby współpracować i jakie są ich ostatnie sukcesy. Pytaliśmy też, jakie jest ich nastawienie do nowej strategii, czy i jak zamierzają wspierać organizacje członkowskie. Dzięki temu

wiedzieliśmy, na kogo chcemy postawić, na kogo oddać swój głos.

MJ: Przewodniczącym Światowego Komitetu Skautowego na lata 2024–2027 został Daniël Corsen, z Curaçao, a wiceprzewodniczącymi: Mori Chi-Kin Cheng z Hong Kongu i Julius Kramer ze Szwecji.

Co was najbardziej – ucieszyło, zaskoczyło...

MJ: Najbardziej zaskoczył nas chyba skład komitetu, bo weszło do niego aż 5 osób z Regionu Europejskiego i tylko jedna z Regionu Azji i Pacyfiku. Było to o tyle zaskakujące, że w obu poprzednich głosowaniach dotyczących wydarzeń światowych, które miały więcej niż jedną kandydaturę, też wygrały kandydatury europejskie.

KO: A co nas ucieszyło? To, jak dużą siłą byli młodzi delegaci, czyli delegaci do 30. roku życia. Była to pierwsza konferencja po zrezygnowaniu z forum młodzieżowego, które przez lata było organizowane jako wydarzenie towarzyszące Konferencji Światowej, więc była to duża niewiadoma. Bardzo się cieszymy, że na konferencji młodzi reprezentanci byli nie tylko obecni, ale aktywnie uczestniczyli w wielu dyskusjach, a nierzadko nawet im przewodzili. Przed nami daleka droga w tym obszarze, ale obecny postęp bardzo cieszy.

Zwykle organizatorzy skautowego wydarzenia – zlotu, seminarium, konferencji – starają się wpleść w jego program coś nowego, a także coś, co jest charakterystyczne dla ich kraju, kultury. Czy było coś takiego w programie zaproponowanym przez egipskich skautów?

MJ: Fajnym pomysłem było dodanie półgodzinnego bloku zajęciowego pod nazwą „Daily Dialogue”. Był to czas dla mieszanych – zarówno pod kątem kraju, jak i wieku – patroli, które każdego dnia miały szansę spotkać się i wymienić doświadczeniami i spostrzeżeniami. Wygenerowało to wyjątkową atmosferę wśród uczestników, było czasem na budowanie relacji i dialogu międzypokoleniowego i wykreowało pewnego rodzaju nic porozumienia, która mogłaby nie powstać, gdyby nie ta ciekawa inicjatywa. To właśnie w tych patrolach udaliśmy się na „Egyptian Evening” – krótką, ale ciekawą grę terenową, która odbywała się w sa-

mym Wielkim Muzeum Kairu, niedaleko wszystkim znanych piramid w Gizie.

KO: W międzynarodowych dziesięcioosobowych patrolach uczestniczyliśmy w tym interaktywnym wyzwaniu, wędrowaliśmy po zakamarkach starożytnej historii, próbując np. zmierzyć posąg Ramzesa II przy użyciu wyłącznie swojej wiedzy skautowej, odkrywaliśmy imiona legendarnych królów i ukryte artefakty. A wieczorem zgromadziliśmy się na terenie muzeum na koncercie, który był prezentacją tradycyjnej egipskiej kultury na przestrzeni dziejów – występy ukazywały różnorodność i bogactwo egipskich tradycji folklorystycznych – była muzyka, śpiew, taniec i symboliczny pokaz walki.

Konferencja była na pewno doskonałą okazją, żeby promować Jamboree w Polsce.

MJ: Była fantastyczną okazją! Zespół Zarządzający Jamboree zbudował swoje stoisko w przestrzeni wystawowej, gdzie dzięki materiałom wideo i drukowanym wydawnictwom, które ze sobą przywieźliśmy, mieliśmy okazję prezentować piękno Polski. Na stoisku zawsze stało kilka osób, które chętnie opowiadały o tym, czego można się spodziewać na naszym Jamboree, a odwiedzający nas skauci mogli również dostać na miejscu naszą plakietkę, pocztówkę czy poczęstować się jabłkiem.

KO: Do udziału w konferencji zostali też zaproszeni członkowie Komitetu Koordynacyjnego Jamboree 2027, z wojewodą pomorską Beatą Rutkiewicz i prezydent Gdańska Aleksandrą Dulciewicz, którzy wraz z delegacją ZHP między innymi spotkali się w ambasadzie RP w Kairze, gdzie przedstawili raport z przygotowań do tego wydarzenia. Wzięli również udział w spotkaniu z przewodniczącym Światowego Komitetu Skautowego i Sekretarzem Generalnym oraz rozmawiali z przywódcami innych krajów, którzy przybyli do Egiptu, promując Jamboree, które za trzy lata odbędzie się w Polsce.

To teraz już „z innej beczki”... Jesteście – Mateusz – komisarzem zagranicznym ZHP, Krzysztof – jego zastępcą, obaj – instruktorami Wydziału Zagranicznego GK ZHP. Jak tu trafiliście, jakie są Wasze zadania?

MJ: Komisarzem zagranicznym ZHP jestem od stycznia 2021 r. ale moja zagraniczna przygoda zaczęła się w 2011 r. od Jamboree w Szwecji. W roku 2012 ukończyłem kurs pełnomocników ds. zagranicznych PAXTU 2, a następnie aktywnie działałem jako instruktor ds. zagranicznych w Hufcu Gdańsk-Śródmieście oraz pomagałem w Zespole Zagranicznym w mojej macierzystej Chorągwi Gdańskiej. W 2019 r. zostałem członkiem Wydziału Zagranicznego. Jeśli spojrzeć na zakres obowiązków sformułowany w uchwale Głównej Kwatery, to zadaniem komisarzy zagranicznych ZHP jest m.in.: reprezentowanie interesów ZHP na arenie międzynarodowej; przygotowywanie delegacji oraz reprezentowanie ZHP na konferencjach światowych, regionalnych, seminariach m.in.; dbanie o właściwe relacje z innymi organizacjami skautowymi oraz organizacjami światowymi; wpływanie na kierunki rozwoju współpracy zagranicznej w organizacji; dbanie o zwiększanie świadomości przynależności do WAGGGS, WOSM, ISGF, promowanie i wdrażanie programów i inicjatyw organizacji światowych i ich organizacji członkowskich oraz możliwości uczestnictwa we współpracy międzynarodowej w ZHP; przedstawianie dorobku i propozycji ZHP na forum międzynarodowym... To tylko wyliczenie zadań, a przecież pod każdym z nich kryje się wiele działań. Dlatego cieszę się, że teraz w ich realizacji wspomaga mnie Krzysztof.

KO: Zastępcą komisarza zagranicznego zostałem niedawno, choć moja „zagraniczna” droga była całkiem długa – zaczęła się w 2017 r., kiedy po raz pierwszy pojechałem na Intercamp w Niemczech, a następnie na Światowy Moot Wędrowniczy, który okazał się jednym z najlepszych przeżyć w moim życiu. Od tamtej pory miałem okazję parokrotnie gościć skautów z zagranicy w naszej Chorągwi Stołecznej, zgłosiłem się też do zespołu kandydatury Polski na Jamboree 2027. Udział w pracach zespołu przerodził się w bycie delegatem na Światowe Młodzieżowe Forum Skautowe i Światową Konferencję Skautową w roku 2021 i jeszcze większe zbliżenie się do skautingu. Wszystko to doprowadziło do tego, że zostałem członkiem Zespołu Zarządzającego Jamboree, a zbudowane

doświadczenie zaprocentowało zaproszeniem do objęcia funkcji zastępcy komisarza zagranicznego ZHP, które przyjąłem. Uważam, że poza reprezentowaniem ZHP w środowisku międzynarodowym naszym zadaniem jest współkierowanie pracami Wydziału Zagranicznego ZHP i podejmowanie takich działań, żeby każda polska drużyna wiedziała, co daje nam bycie w światowych strukturach, jakie możemy mieć z tego korzyści i przede wszystkim tworzenie całej organizacji i drużynom warunków do udziału w międzynarodowych doświadczeniach i czerpania ze światowego ruchu tego, co najlepsze.

Dlaczego warto od szczebla drużyny rozwijać kontakty skautowe, co to daje harcerkom i harcerzom?

KO: Myślę, że Mateusz się ze mną zgodzi. Działanie z zagranicą od najmłodszego szczebla może wzmocnić ciekawość wobec świata i otwartość na inne kultury. Pomaga poznawać świat wokół nas i spojrzeć na różne tematy z nowej, często nieznannej perspektywy, pobudza kreatywność i umiejętności rozwiązywania skomplikowanych problemów, rozszerza horyzonty. Co więcej, współpraca zagraniczna pozwala zawiązywać niesamowite przyjaźnie, które na pierwszy rzut oka wydają się niemożliwe – mimo dystansów, granic czy stref czasowych. W późniejszym życiu pomaga to również w radzeniu sobie w nowych sytuacjach i w nietypowych dla nas kontekstach, otwiera na nowe wyzwania, wzbogaca, ośmiela do podróżowania. A w końcu, co wcale nie najmniej ważne, jest zwyczajnie fantastyczną przygodą!

Dziękuję Wam za rozmowę i życzę, żeby decyzje i uchwały, które wypracowaliście jako delegaci na sierpniowej konferencji WOSM, znalazły przełożenie na pracę naszej organizacji, żeby przygotowania do Światowego Jamboree Skautowego Polska 2027 przebiegały bez zakłóceń i by cały Związek Harcerstwa Polskiego jak najszybciej poczuł, że „Wszyscy jesteśmy gospodarzami” tego wielkiego przedsięwzięcia.

Rozmawiała hm. Halina „Misia” Jankowska

MODEL LIDERSKI ZHP

W ŚWIECIE DO BANI POTRZEBUJEMY PRZYWÓDZTWA

W każdej organizacji, firmie, instytucji, wspólnocie funkcjonuje jakiś model leaderski. W każdej z nich osoby, podejmujące role szefów, liderów, menedżerów, przywódców, sprawiają, że ich współpracownicy czy współobywatele indywidualnie lub zespołowo podejmują działanie i angażują się w realizację celów.

Na czym polega ten fenomen?

Przywództwo to proces wywierania wpływu na zachowania, przekonania i postawy ludzi, tak aby w konkretnej sytuacji realizowali oni cele organizacji.

Jest bardzo wiele definicji opisujących źródła przywództwa. Do mnie jednak najbardziej przemawia model, który wskazuje jego trzy rodzaje:

Przywództwo transakcyjne, w którym lider oferuje swoim zwolennikom jakieś korzyści w zamian za poparcie lub uległość. To między innymi na takim mechanizmie władzy opierają się reżimy autorytarne: bezpieczeństwo w zamian za rezygnację z części wolności, przywileje i bogactwo dla oligarchów w zamian za trzymanie w szachu reszty uboższego społeczeństwa. W naszych harcerskich realiach mamy do czynienia z tym modelem w przypadku negatywnej selekcji kandydatów do władz: „Zgodzę się kandydować na komendanta szczepu, hufca, chorągwi, naczelnika... tylko niczego nie oczekujcie ode mnie, a ja też niczego nie będę wymagał od was”.

Przywództwo transformacyjne – lider jest charyzmatycznym wizjonerem, który formułuje ambitne cele. Potrafi zainspirować innych do ich realizacji. Źródłem przywództwa jest zaangażowanie dla realizacji tej wizji. Takiego przywództwa często doświadczaliśmy w ZHP w ciągu ostatnich 30 lat. To dzięki

takim transformacyjnym liderom nasza organizacja zwycięsko przeszła przez zmianę ustrojową lat 90., wróciła po 50 latach do WOSM i WAGGGS, zbudowała złożone systemy: harcerskiego wychowania, kształcenia i pracy z kadrami, instrumentów metodycznych, a dzisiaj jest gospodarzem 26. Światowego Jamboree Skautowego, które w 2027 r. odbędzie się w Gdańsku.

Przywództwo oparte na służbie, w którym lider najpierw chce służyć, a dopiero potem zarządzać i kierować. W tym modelu lider potrafi mówić językiem wartości i sam jest osobistym przykładem stosowania tych wartości dla ludzi wokół. Zachęca współpracowników do doskonałości. Buduje swój autorytet na udzielaniu im wsparcia. Dzieli się swoim doświadczeniem, a przy nim rozkwitają ci, którzy z niego czerpią wzór do naśladowania. Niedoścignionym przykładem tego modelu przywództwa w ZHP było pokolenie Szarych Szeregów. Takie osobowości, jak Stefan Mirowski, Hanka Zawadzka, Halina Wiśniewska, Jan Rossman, Aleksander Kamiński i wielu, wielu innych, od których mogliśmy się uczyć zrozumienia służby, praktycznego stosowania harcerskich wartości, liderkiej pokory i... osobistej odwagi!

DZIS ZHP BARDZO POTRZEBUJE SWOJEGO MODELU PRZYWÓDZTWA!

Aktualnego, nowoczesnego i na tyle uniwersalnego, żeby był zrozumiały oraz możliwy do zastosowania dla 15-latków z zielonym sznurem, wędrowników podejmujących służbę, drużynowego, kadry w hufcu, funkcyjnych w chorągwi, wolontariuszy z zespołów Głównej Kwa-

tery, członków Rady Naczelnej... i żeby pomógł nam wszystkim zmierzyć się z wyzwaniami współczesnego świata.

Bo ten nasz współczesny świat jest do BANI:

- **B** (*brittle*) jak **kruchy** – jak bardzo jest kruchy, pokazała nam pandemia i kryzys klimatyczny – wszystko, co jest kruche, może się zepsuć w każdym momencie.
- **A** (*anxious*) jak **niespokojny** – w ciągu ostatnich trzech lat doświadczyliśmy wojny wywołanej tuż za naszą granicą przez Rosję, recesji, inflacji, kryzysu migracyjnego, kolejnej wojny na Bliskim Wschodzie – jeśli jesteśmy niespokojni, czujemy się również bezradni i niezdolni do podejmowania decyzji.
- **N** (*non-linear*) jak **nieliniowy** – przyczyna i skutek nie są już możliwe do oszacowania z góry wśród tak wielu zmiennych. W tej złożoności widzimy, że pogubieni w tym świecie ludzie władzy (politycy) w obawie przed utratą władzy cynicznie odrzucają rekomendacje ludzi wiedzy (naukowców i ekspertów).
- **I** (*incomprehensible*) jak **niezrozumiały** – nieliniowe skutki dowolnej przyczyny, wydarzeń i decyzji często wydają się być pozbawione jakiegokolwiek logiki. W nielogicznym świecie czujemy się zagubieni i samotni, a szukając prostych wytłumaczeń i rozwiązań, oddajemy się w ręce demagogów.

To właśnie tak eksperci od zarządzania opisują świat, w którym muszą dziś odnaleźć się organizacje.

POSTAWA TO PODSTAWA PRZYWÓDZTWA!

Dlatego bardzo namawiam, żebyście zapoznali się z modelem liderskim WAGGGS!

Od 26 lat zawodowo zajmuję się rozwojem menedżerów. W tym czasie miałem okazję wraz z zespołem trenerów biznesowych z naszej firmy prowadzić szkolenia liderskie i programy rozwojowe w ponad 300 firmach w Polsce, Anglii, Ukrainie. Śledzimy na bieżąco to, co najważniejsze w świecie zarządzania. Sami rozwijamy know-how, którym dzielimy się na szkoleniach z menedżerami. Jeśli byliście na kursie LIDER PLUS, to mieliście okazję poznać narzędzia z Leadership Tool Box® – naszej metodologii kierowania ludźmi, którą nieodpłatnie udostępnił nam ZHP.

Dlatego mając taką szeroką perspektywę, mogę zarekomendować model liderki WAGGGS jako dobry sposób na formowanie postaw liderkich w ZHP.

Dla WAGGGS bycie liderką oznacza wspólną podróż, podczas której współpracujemy i wprowadzamy pozytywne zmiany we własnym życiu, w życiu innych ludzi oraz w szeroko rozumianym społeczeństwie. Dobra liderka to osoba, która zdobywa nowe umiejętności przez całe swoje życie, świadomie pogłębia rozumienie różnych sytuacji, korzysta z różnorodnej wiedzy i wykorzystuje proces uczenia się do współpracy z innymi, aby móc działać realnie i zmieniać świat na lepszy – to idea przywództwa, którą WAGGGS adresuje do 10 milionów swoich członkiń na całym świecie.

MODEL PRZYWÓDZTWA WAGGGS

W odróżnieniu od wielu raczej marketingowych wynalazków głoszonych przez pseudo-guru zarządzania, **ten model ma bardzo solidną podstawę naukową**. WAGGGS opracował go wspólnie z Uniwersytetem w Exeter. Jest oparty na modelu „Five Minds of a Manager” stworzonym przez Henry’ego Mintzberga i Jonathana Goslinga. Jest adaptacją tego dobrze udokumentowanego i stosowanego na całym świecie modelu, skonstruowaną tak, aby wspierała realizację misji WAGGGS, którą jest „stwarzanie dziewczętom i młodym kobietom warunków do rozwijania swoich możliwości i umiejętności jako odpowiedzialnych obywaterek świata”.

Uważam, że wielką zaletą tego modelu jest to, że nie narzuca jakiegoś kano-

nicznego zestawu cech, technik, programów czy scenariuszy zachowań i narzędzi przywództwa, które automatycznie czynią z kogoś dobrego lidera.

Jest holistyczny i oparty na sześciu wartościach – postawach, które tylko inspirują do wglądu we własne przekonania, motywacje, rozumienie ról, które podejmujemy wobec innych ludzi, naszych społeczności oraz w skautingu.

Dziś widać, że przywództwo to nie stanowisko. To właśnie postawa i rola, jaką ludzie podejmują w konkretnych sytuacjach. Jest to żywe doświadczenie, proces interaktywny, zachodzący w grupie ludzi w określonym czasie i miejscu.

Dziewczyny z WAGGGS podchodzą do tego z dużą dojrzałością: *Większość tradycyjnych modeli i programów przywództwa opiera się na konkretnych umiejętnościach i wiedzy, które należy rozwinąć, aby stać się dobrą liderką. Nasze doświadczenie w obserwowaniu i wspieraniu dziewcząt w ich drodze do przywództwa pokazuje, że chociaż kompetencje są ważne, to jednak wartości, perspektywy i zachowania liderki mogą mieć większe znaczenie.*

Według nich praktykowanie przywództwa jest procesem angażującym całą osobę. Dlatego:

- każdy może rozwijać swoją praktykę przywódczą w codziennym życiu;
- każdy, bez względu na wiek, pozycję lub sytuację, jest w stanie zwiększać swoją świadomość w zakresie praktykowania przywództwa;
- powinniśmy dać każdej osobie narzędzia, dzięki którym będzie mogła postrzegać siebie jako liderkę/lidera i przyglądać się swojej praktyce przywódczej, oceniać ją;
- musimy znaleźć czas i stworzyć przestrzeń dla praktykowania przywództwa, jeśli chcemy być lepszymi liderkami; pełnienie funkcji, które dają nam władzę, nie czyni z nas automatycznie przywódczyni.

MODEL LIDERSKI WAGGGS – 6 POSTAW:

Model opracowany przez Światowe Stowarzyszenie Przewodniczek i Skautek zakłada, że głównym narzędziem w praktykowaniu przywództwa w sposób świadomy jest system sześciu postaw.

Każda postawa jest oknem, przez które możemy wyjrzeć, aby dostrzec różne perspektywy i aby świadomie wpływać na nasze własne reakcje, refleksje, wybory i zachowania, dopóki nie staną się one naszym nawykiem, częścią tego, kim jesteśmy jako liderki.

PRZYWÓDZTWO DLA MNIE SAMEJ – POSTAWA REFLEKSYJNA

Czerp wiedzę z tego, czego już doświadczyłaś, pomyśl o swoim zachowaniu i jego wpływie na otoczenie i konsekwencjach, jakie ze sobą niesie. Odkryj swoje wartości i jak być wobec nich prawdziwą, kiedy będziesz pracować nad swoim warsztatem liderki. Rozwijaj ciekawość!

Zachowaj przestrzeń do nauki i dbania o siebie oraz rozpoznawania i stwarzania warunków do własnego rozwoju.

PRZYWÓDZTWO W RELACJACH – POSTAWA WSPÓŁPRACY

Połącz różne perspektywy i zainspiruj powstanie zgodnego stanowiska wokół wspólnej wizji.

Słuchaj i ucz się od innych. Swobodnie dziel się tym, co wiesz. Twórz struktury, warunki i postawy, których ludzie potrzebują, by w pełni wykorzystać swój potencjał w pracy z jakimkolwiek zespołem w każdej sytuacji.

PRZYWÓDZTWO DO INNOWACJI – POSTAWA KREATYWNEGO I KRYTYCZNEGO MYŚLENIA

Stwórz przestrzeń, w której zarówno innowacyjność, jak i ciekawość będą cenione. Zbieraj informacje, analizuj i ucz się w oparciu o rzetelne źródła i dowody. Strzeż się sztywnych założeń i kwestionuj je, zachęć siebie i innych do

innowacyjności, szukaj nowych pomysłów, bądź otwarta na zmianę swojego zdania.

PRZYWÓDZTWO WZMACNIAJĄCE DZIEWCZĘTA – POSTAWA RÓWNOŚCI PŁCI

Jako liderka bierz pod uwagę płeć osób, z którymi masz do czynienia. Kwestionuj stereotypy płci. Zrozum wpływ barier płci i zainspiruj siebie oraz innych do rozpoznawania i przezwyciężania tych barier. Swoją postawą wspieraj ruch, którego liderkami są dziewczęta.

PRZYWÓDZTWO W KONTEKŚCIE – POSTAWA OTWARTOŚCI NA ŚWIAT

Wejdz do świata innych, głębiej zrozum ich potrzeby i obawy. Obserwuj, zadawaj pytania i przyswajaj informacje na temat lokalnych warunków i perspektyw. Buduj wartościowe relacje, wykorzystując możliwości włączania i wspólnego przewodzenia.

PRZYWÓDZTWO, BY MIEĆ WPŁYW – POSTAWA UKIERUNKOWANA NA DZIAŁANIE I ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SWOJE CZYNY

Zmobilizuj energię wokół tego, co wymaga zmiany, a co należy pozostawić niezmienione. Przekształć swoje wartości w autentyczne działanie. Pracuj nad warsztatem umiejętności liderskich, aby stworzyć świat, w którym wszystkie dziewczęta są cenione i mogą osiągać swój potencjał jako odpowiedzialne obywatelki świata.

TO BĘDZIE NASZA ODPOWIEDZ NA ŚWIAT DO BANI!

Przywództwo otwarte na świat uznaje, że praktyka przywództwa będzie wyglądać inaczej w różnych kontekstach i może być rozwijana z różnych perspektyw.

To właśnie dlatego uważam, że powinniśmy zaadaptować model liderski WAGGGS dla ZHP.

Pierwsze kroki już zrobiliśmy. Rok temu w Poznaniu odbyła się w październiku Konferencja instruktorsko-harcemistrzowska „Kobieta-Skautka-Harcerka – LIDERKA ZMIAN”. Zainspirowane nią dziewczyny (Monika Berkowska, Aleksandra Kozubska, Aleksandra Piszczyk) z Chorągwi Stołecznej opracowały warsztaty dotyczące modelu liderskiego WAGGGS.

Takie warsztaty możecie w wariantach 8, 4 lub tylko 2 godzin przeprowadzić u siebie w hufcu czy chorągwi. Dziewczyny chętnie dzielą się konspektami warsztatów i materiałami do zajęć. Bierzcie i korzystajcie! Zmiana tych konspektów warsztatów z modelu liderkiego WAGGGS na oparty na nim model przywództwa ZHP będzie bardzo łatwa!

Jeśli jeszcze po takich warsztatach ich uczestnik trafi na kurs LIDER PLUS, to już dziś będziemy mieć liderów gotowych na jutro!

Jeśli coś jest **kruche**, wymaga liderów **zdolnych do działania i odpornych**.

Jeśli czujemy **niepokój**, potrzebujemy liderów ze zdolnością **empatii i uważności**.

Jeśli coś jest **nieliniowe**, wymaga od liderów zrozumienia **kontekstu** i umiejętności **adaptacji**.

Jeśli coś jest **niezrozumiałe**, wymaga wnikliwych liderów dążących do **przejrzystości** i potrafiących korzystać z **intuicji**.

Takie są właśnie rekomendacje dla przywódców wskazywane przez światowych ekspertów od zarządzania.

Nie mówimy tu o jakimś zestawie uniwersalnych liderkich umiejętności, technik, narzędzi. To postawy, jakie powinni reprezentować liderzy wobec środowiska, w którym teraz przyszło nam jako obywatelom świata, narodom, Polakom, żyć i działać i ... robić harcerstwo!

Takie postawy kształtuje model przywództwa WAGGGS. Chciałbym, żeby podobne postawy kształtował model przywództwa ZHP.

To może być nasza harcerska odpowiedź na świat do BANI!

HM. JACEK SMURA

669 116 116

TELEFONICZNA LINIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO



Wędrownicza Watra jest całorocznym projektem skierowanym do środowisk wędrowniczych, który zwyczajowo kończy się zlotem pod koniec sierpnia. Tegoroczna edycja miała hasło „Bądź!”, a zlot odbył się w malowniczym otoczeniu Dworu Ziobrowskich, położonego na południu Krakowa. Oprócz wędrowników z całej Polski w zlocie wzięły udział patrole zagraniczne z Ugandy, Niemiec i Białorusi. Komenda Wędrowniczej Watry 2025 złożona w dużej mierze z instruktorów Chorągwi Krakowskiej wykonała niesamowitą pracę wraz z komendą chorągwi, aby stworzyć uczestnikom Watry przestrzeń do przeżywania, doświadczania i przede wszystkim bycia tu i teraz.

Każda z jednostek, która chce wziąć udział w Wędrowniczej Watrze, musi przedstawić plan pracy zgodny z założeniami metodyki wędrowniczej, przygotować konspekty zajęć zlotowych, pełnić służbę w trakcie trwania roku harcerskiego, a także zorganizować obóz wędrowniczy. Jest to rok pełen pracy, którego zwieńczeniem jest możliwość wzięcia udziału w zlocie.

PRZYGOTOWANIA PEŁNE ENERGII

Już dzień przed oficjalnym rozpoczęciem zlotu wokół Dworu Ziobrowskich panowała wyjątkowa atmosfera. Organizatorzy i patrole IST pracowali nieustannie, aby wszystko było gotowe na przyjazd uczestników. Sceny, namioty, instalacje techniczne – wszystko to powstawało na naszych oczach. Teren zlotu zachwycał zielenią i dużą przestrzenią, a w powietrzu czuć było nadchodzącą przygodę.

Gdy ruszyła rejestracja uczestników, drużyny wędrowników zaczęły rozbijać swoje namioty w wyznaczonej strefie noclegowej. W miasteczku złotowym powoli zaczęło tętnić życie – rozmowy, śmiech, harcerskie okrzyki. Wszyscy nie mogli się doczekać oficjalnego rozpoczęcia Wędrowniczej Watry.

ZLOT POD ZNAKIEM WATRY

Wędrownicza Watra zwyczajowo rozpoczęła się rozpaleniem watry, która paliła się nieprzerwanie przez czas trwania zlotu. Komendantka Watry dołożyła polano przywiezione z poprzedniego zlotu jako symbol ciągłości tego wydarzenia od 25 lat. Ceremonia otwarcia odbyła się w wyjątkowym miejscu – na terenie Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego w Krakowie. Następnie ogień został przeniesiony na miejsce zlotu, gdzie płonął aż do końca, pielęgnowany przez wszystkich uczestników, którzy pełnili przy nim warty. Dzięki temu każdy uczestnik poczuł, że jest częścią czegoś większego – wędrowniczej wspólnoty ludzi, którzy dzielą te same wartości.

Wieczorem rozpoczęły się pierwsze koncerty, które przyciągnęły wędrowników pod scenę. Muzyka, śpiewy i taniec



zdjęcie: WW24, Marek Czerniak

sprawiły, że pozytywna energia rozlała się po całym miasteczku złotowym.

Następne dni zlotu upłynęły uczestnikom na udziale w różnorodnych zajęciach: warsztatach artystycznych, rękodzielniczych, quizach, grach planszowych, spotkaniach muzycznych. Wędrownicy mieli okazję spróbować swoich sił w pracy ze szkłem, uczestniczyć w zajęciach tanecznych czy pograć w planszówki. Wszystko to prowadzone było nie tylko przez zaproszonych ekspertów, ale przede wszystkim przez samych wędrowników dla ich rówieśników z innych środowisk.

Nie zabrakło stałych wieczornych punktów programu, jak Kawiarenka Akademicka, kawiarenka Internetowego Magazynu Wędrowniczego „Na Tropie”, kawiarenka Wydziału Wędrowniczego, namiot gier planszowych zorganizowany przez Harcerski Klub Gier Planszowych i Fabularnych PAF, namiot wychowania ekonomicznego prowadzony przez Wydział Wychowania Ekonomicznego oraz namiot psychologiczny prowadzony przez Wydział Wsparcia Psychologicznego. W każdej z tych przestrzeni uczestnicy mogli znaleźć coś dla siebie – planszówki dla relaksu, przestrzeń do rozmów, warsztaty rozwojowe czy śpiewanki do późnej nocy. Dla tych, którzy szukali większych wrażeń, organizatorzy przygotowali nocne zwiedzanie Krakowa. Stolica Małopolski odkrywała swoje tajemnice pod osłoną nocy, a wędrownicy mogli zobaczyć najpiękniejsze zabytki tego historycznego miasta.

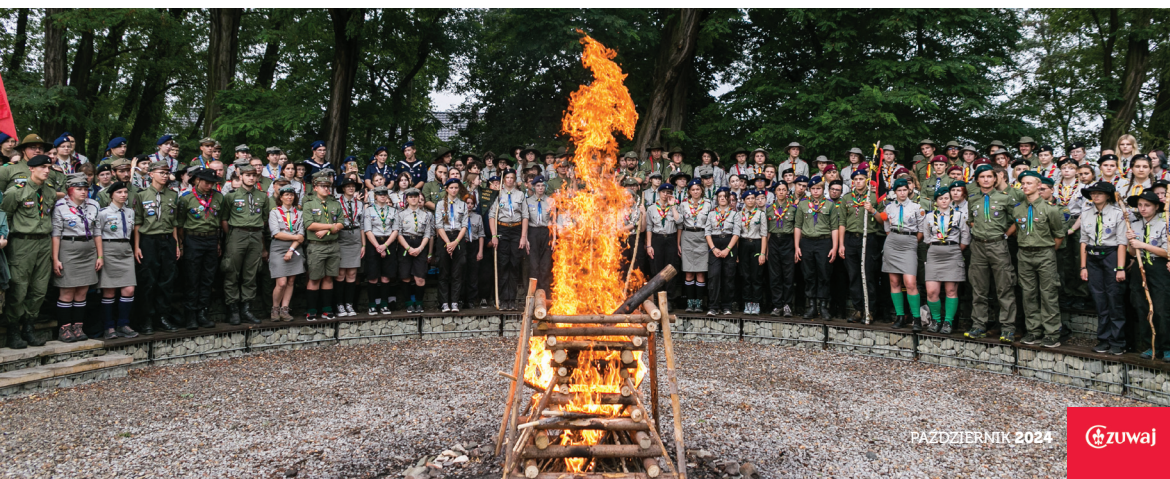
Wędrownicza Watra nigdy nie śpi – to słowa, które najlepiej oddają atmosferę panującą na zlocie. Życie miasteczka nie zwalniało tempa ani na chwilę. Gdy niektórzy kierowali się do namiotów po odśpiewaniu „Czwartej nad ranem”, inni wstawali na zajęcia z baloniarstwa, które ruszały błym światem. Szczególnie widać to było ostatniej nocy, gdy wszyscy chcieli jak najdłużej cieszyć się sobą i tym niezwykłym czasem.

ZAKOŃCZENIE – „PRIMUS INTER PARES”

Wędrownicza Watra 2024 BĄDŹ! dobiegła końca zwyczajowo o wschodzie słońca, kiedy nad Krakowem unosiła się jeszcze poranna mgła. To był moment pełen refleksji i wspomnień, które pozostaną z uczestnikami na długo. Ważnym elementem pełnej emocji i wzruszeń ceremonii zamknięcia było przyznanie tytułu „Primus Inter Pares”, czyli Pierwszy Wśród Równych, drużynie wędrowniczej, która swoim działaniem wyróżnia się na tle pozostałych środowisk. W tym roku ten tytuł trafił do 1 Artystycznej Drużyny Wędrowniczej „Szlak” z Hufca Szamotuły w Chorałwi Wielkopolskiej, która wyróżniła się zaangażowaniem, umiejętnościami i postawą. Ten moment był szczególnie wzruszający dla wszystkich uczestników i organizatorów.

Nowa komenda Wędrowniczej Watry 2025 zapowiedziała już przyszłoroczne spotkanie. Do zobaczenia za rok!

HM. MAGDALENA BANACH
HM. KAROLINA KORNAS-BOJARONUS
WYDZIAŁ WĘDROWNICZY
GK ZHP



ZŁOT TRZYDZIESTOPIĘCIOLECIA – PRZEPIS NA SUKCES

Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie ma trzydzieści pięć lat. Organizacja powstała w 1989 r. w samej końcówce trwania ZSRR, na dwa lata przed przywróceniem Litwie państwowości. W dniach 23–25 sierpnia 2024 r. harcerki i harcerze z ZHPnL zorganizowali jubileuszowy Złot Trzydziestopięciolecia pod hasłem „Wspólnym Szlakiem”, który był okazją do świętowania rocznicy powstania organizacji.

W zlocie, który odbył się nad jeziorem Asveja/Oświe w Bieliszkach w rejonie wileńskim uczestniczyło ponad 250 osób, w tym delegacje harcerskie z Polski, Łotwy, Ukrainy oraz przedstawiciele litewskiego skautingu. Polskę reprezentowali przedstawiciele ZHR, Stowarzyszenia Harcerskiego, Skautów Europy i oczywiście ZHP. W tym gronie była 51 Wodna Gdynńska Drużyna Harcerska „Rozbitkowie”, z którą przyjechałem na zlot.

Przyznam, że jadąc do Bieliszek, spodziewałem się „obrazków” znanych mi z wcześniejszych spotkań z organizacjami polskimi i polonijnymi w innych krajach – śpiewania tradycyjnych ludowych pieśni, prezentowania polskich tradycji, idealizowania Polski i jej historii... Jednym słowem skrzyżo-

wania „cepelii” z tęsknotą za Polską. Nic z tego się nie sprawdziło.

Zajęcia złotowe przygotowane przez organizatorów dotyczyły całego przekroju rozwoju młodego człowieka na miarę pierwszej połowy XXI wieku, żyjącego w Europie Środkowej. Mieliśmy więc warsztaty pracy z dzieckiem autystycznym, dyskusje o wychowaniu duchowym, sporo rozwoju fizycznego od hokeja w pianie przez jiu-jitsu, po pilates, zajęcia kajakowe i laserowy paintball. Była ścianka wspinaczkowa, nauka salsy, degustacje kawy i herbaty, zajęcia prowadzone przez pracowników służby ochrony przyrody, którzy przyjechali ze swoim sprzętem i wykładem o realizowanych zadaniach, nauka wiązania breloków i opasek z paracordu, elektroniczne quizy z wiedzy o harcerstwie polskim na Litwie, ale też z wiedzy ogólnej... Wieczorem na scenie zespół w harcerskich mundurach, z bogatym instrumentarium, śpiewał covery Sanah i Kwiatu Jabłoni, a atrakcją wieczoru był VEG4S rapujący własne teksty i coverujący polskie klasyki. Prywatnie ma na imię Bartek i jest instruktorem ZHP na Litwie. Jeśli ktoś był tym wszystkim zmęczony, w lesie nad jeziorem czekała chill zone, gdzie można było poleżeć na big bagach lub hamakach.



Co oczywiste – dla dzieci instruktorów uczestniczących w zlocie zorganizowano przedszkole. Jeśli dodamy do tego doskonałą organizację, która pozwalała na zrealizowanie absolutnie wszystkich zaplanowanych działań w zakładanym terminie, bez napięcia, jakoś naturalnie z uśmiechem i radością na twarzach organizatorów, to mamy przepis na sukces.

Kulminacyjnym punktem jubileuszu był uroczysty apel, na którym pojawiło się wielu gości, wśród nich marszałkini Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska, przedstawiciele Sejmu RP, Europarlamentu, władz regionalnych i samorządowych oraz litewskiego duchowieństwa, a także harcerze i instruktorzy sprzed lat. Były gratulacje, podziękowania i honorowe wyróżnienia dla instruktorów i instruktorek za oddanie i pracę włożoną w rozwój organizacji. Do uczestników Jubileuszowego Zlotu list wystosował prezydent RP, Honorowy Protektor Harcerstwa Andrzej Duda – list odczytała naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka. Dzień zwieńczyło tradycyjne ognisko harcerskie, po którym starsi harcerze śpiewali nad brzegiem jeziora Asveja do rana.

Zlot pokazał, jaki jest dzisiaj Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie. To na wskroś nowoczesna organizacja dla młodych Polaków mieszkających na Litwie, dobrze zorganizowana, dynamiczna i sprawna. Ja wyjeżdżałem ze zlotu zachwycony, a nasi harcerze z Gdyni żalowali, że ZHP na Litwie swoje jubileuszowe zloty obchodzi raz na pięć lat, a nie co roku. Bo nucąc „Zabierz mnie do planetarium” Bartka VEG4S, żalowali, że nie wrócą tu za rok. I nie przeszkadzały nam drobne różnice w akcencie, ani nawet spór, jaki się wywiązał w trakcie zlotu, czy powinniśmy mówić „daj mi sznurek” czy „daj dla mnie sznurek”. Dla mnie się podobało. ;)

Mam poczucie, że ZHP na Litwie rozwija się w dobrą stronę, robi dobre harcerstwo, instruktorzy stworzyli organizację, z której mogą być naprawdę dumni!

HM. RAFAŁ KLEPACZ

Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie (ZHPnL) to samodzielna, niezależna organizacja harcerska działająca na Litwie wśród mniejszości polskiej zamieszkującej przede wszystkim tereny Wileńszczyzny, kontynuująca tradycje przedwojennej Chorągwi Wileńskiej ZHP. Po II wojnie światowej przez ponad 40 lat Litwa wchodziła w skład ZSRR i dopiero po jego rozpadzie stała się suwerennym państwem, umożliwiając wszystkim zamieszkującym ją narodowościom kulturowanie swoich tradycji, zwyczajów i pielęgnowanie języka.

Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie odrodził się w roku 1989. Obecnie jest jedną z największych i najbardziej dynamicznych organizacji polskich na Litwie, liczy ponad 700 członków – harcerek i harcerzy w drużynach harcerskich i wędrowniczych, zuchów w gromadach zuchowych oraz instruktorek i instruktorów. W ZHPnL nie ma koedukacji, drużyny żeńskie skupione są w Organizacji Harcerek, drużyny męskie – w Organizacji Harcerzy. Pracami całej organizacji kieruje 7-osobowy Zarząd wybierany przez Zjazd na okres 2 lat. Obecnie przewodniczącą ZHPnL jest **phm. Alina Ewelina Kieżun**, naczelnikiem Organizacji Harcerzy – **hm. Gerard Tumas**, naczelniczką Organizacji Harcerek – **pwd. Katarzyna Tarasewicz**. ZHP na Litwie znajduje się wśród polskich organizacji harcerskich objętych Honorowym Patronatem Prezydenta RP. Jest też członkiem Konfederacji Skautów Europy (CES) – międzynarodowej organizacji zrzeszającej mniej liczne organizacje skautowe z kilku krajów europejskich.

Związek Harcerstwa Polskiego współpracuje z ZHP na Litwie od samego początku. Harcerki i harcerze z Litwy uczestniczyli w kolejnych zlotach ZHP, wyjeżdżali z reprezentacją ZHP na Światowe Jamboree Skautowe, uczestniczyli w naszych kursach i dwustronnych projektach. Nasze reprezentacje brały udział w zlotach ZHP na Litwie, uroczystościach w Wilnie z okazji Święta Niepodległości i akcjach sprzątnięcia polskich grobów na Cmentarzu na Rossie. To tylko przykłady. Co roku na granicy polsko-litewskiej harcerze z ZHPnL i skautki z Lietuvos Skautija odbierają od ZHP Beblejemskie Świato Pokoju, by w skautowej sztafecie przekazywać je w swoim kraju.



SZKOŁA, SZKOŁA...

Czytam czasem jakiś tekst o naszej, harcerskiej obecności w szkole. O tym, że jesteśmy szkole potrzebni, a szkoła potrzebna jest nam. To banał. Nie wiem, czy pamiętamy, że mamy podpisane z minister Edukacji Narodowej porozumienie o współpracy. Czy jest już nieaktualne, nie mam pojęcia. Nic zresztą w tym porozumieniu nie ma odkrywczego, bo co nowego można w takim dokumencie zawrzeć.

Ale wiem, jak to było przed laty, gdy rządziła naszym państwem jedna partia, a ludziom miało się żyć coraz dostatniej. Tak, partia rządziła, a z tym życiem nie było wesoło. Ale ja nie o dawnym ustroju, lecz o harcerstwie lat osiemdziesiątych minionego wieku. O naszych relacjach ze szkołą, tą jedną, w której była nasza siedziba. Ze szkołą, z którą nasze środowisko związane było, drobiazgi, od 1912 r.

MY DLA SZKOŁY

Przypadek pierwszy. – Panie Adamie – siedzę w gabinecie u dyrektorki – mamy tu takie ciekawe zaproszenie, jakąś wymianę uczniowską z Niemcami. Ale tymi zachodnimi. – Były to czasy, kiedy z zorganizowanych wycieczek do Europy Zachodniej wracała tylko część turystów. Pozostali wybierali wolność. – Panie Adamie, może by pan tę wymianę z Darmstadt zorganizował, oczywiście pana harcerze mają pierwszeństwo.

W tamtych czasach takie wymiany, dziś będące codziennością, nie były organizowane. Zgodę dostaliśmy z Ministerstwa Edukacji. Ale przed wyjazdem zobowiązano nas do przygotowania grupy – na trzy dni wyjechaliśmy pod Warszawę, gdzie byliśmy szkoleni nie tylko, jak się mamy zachowy-

wać, ale także, jak i co Niemcom mówić o Polsce. Miły pan z ministerstwa z pewnym zażenowaniem wypełniał swą misję. Wymiana się odbyła, jedno było dziwne – nie pozwolono nam mieszkać w niemieckich domach, pewnie byśmy byli zszokowani poziomem życia na zachodzie. Ale młodzi Niemcy w naszych domach mieszkali. Służba dla szkoły zrealizowana.

Przypadek drugi. Nieco podobny. – Panie Adamie, mamy pomóc młodzieży z Kanady, która w ramach szkoły pod żaglami płynie do Gdyni Pogoria. Wy macie drużynę żeglarską, niech pan wytypuje 20 harcerzy. Pojedźcie do Francji, w Saint-Malo wsiądźcie na jacht i przyplyniecie do Polski. Chyba planują ten odcinek rejsu na 10 dni.

I co? Pomogliśmy szkole. Przecież żaden nauczyciel nie zorganizowałby takiego wyjazdu. Paszporty dla całej grupy, wiza tranzytowe, przejazdy pociągami, dzień pobytu w Paryżu, pieniądze na wyżywienie i wstęp do muzeów w stolicy Francji. Gdy się jest harcerzem, wszystko da się załatwić. No, przy pomocy niezawodnego „Harc-turu”. Rejs, w dużej części pod żaglami, był udany. Tylko kapitan był z nas nieco niezadowolony. Ponoć zamówił grupę wyszkolonych morskich żeglarzy, a tu przyjechali harcerze, którzy potrafili żeglować omegami na Mazurach, a nie znali się na żeglarstwie morskim.

SZKOŁA DLA NAS

Przypadek pierwszy. Mieliśmy zarobić bardzo duże pieniądze. Po raz pierwszy w Polsce napisano i wydrukowano poradniki dla maturzystów. Z wielu przedmiotów, niektóre w kilku częściach. Na papierze gazetowym. Spłynęły zamówienia z kilku

TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ REKLAMĘ

tysięcy szkół z całego kraju. Każda szkoła zamawiała inną liczbę poradników. Naszym zadaniem było zrobienie paczek i wysłanie ich do tychże szkół. Podpisaliśmy umowę i się zaczęło. Najpierw materiałami zapełniła się harcówka, pracuje codziennie kilkunastu harcerzy. Efekty skromne. Mamy opóźnienia.

– Pani Dyrektor, harcówka pełna, potrzebujemy jeszcze jedno duże pomieszczenie, aby gdzieś te materiały gromadzić. I jeden boks w szatni – tam będzie filia poczty, oni będą prowadzić pełną dokumentację i stamtąd codziennie samochód pocztowy będzie odbierał paczki – grzecznie poprosiłem. I miałem, co chciałem. W pewnym momencie, gdy nasz szczep nie dawał sobie rady, zaczęły pracować klasy szkolne. Cóż, po rozliczeniu całej wielkiej akcji okazało się, że zarobiliśmy grosze. Ale co było ważne – szkoła nam pomogła.

Przypadek drugi. Nieco podobny. Prowadziliśmy wielką akcję sprzedaży zniczy na czterech małych dzielnicowych cmentarzach. Przez kilka lat. Więc co roku otrzymywaliśmy jeden lub dwa boksy w szatni, aby te znicze gdzieś magazynować. Pracowaliśmy przez kilka dni od świtu do zmroku. Pełna nyska jeździła, dostarczając nowy towar. W tym czasie cały budynek, nie tylko te dwa boksy, był nasz. I nikt nas w nim nie pilnował. Tak, na zniczach zarabialiśmy spore pieniądze. I szkoła nam to umożliwiła.

Nie, nie organizowaliśmy akademii szkolnych, nie braliśmy też w nich jako środowisko harcerskie udziału. Nie było w szkole znanych mi z innych placówek pikników dla uczniów i rodziców. Byliśmy silną organizacją, ale tak naprawdę dyrekcja nie wykorzystywała nas, a my w czasie całego roku poza harcówką i magazynami na sprzęt nic więcej od szkoły nie potrzebowaliśmy. No, może tylko jeszcze zwolnienia z lekcji w soboty, aby móc uczestniczyć w jakichś nieco dłuższych imprezach. Pamiętajcie, mieliśmy przecież zajęcia szkolne w soboty.

Ale to całkiem inna historia. Jak również inną historią są współczesne relacje między nami i nią. Harcerstwem a szkołą. Czas wiele zmienić.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

Czuwaj

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl

hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła
hm. Alicja Wosik-Majewska

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKLAD:

300 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— **PROGRAM SAFE FROM HARM** —



Związek
Harcerstwa
Polskiego



SCOUTS
Creating a Better World



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>